Nr. 198. ŚRODA 30 SIERPNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za wrzesień i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za wrzesień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego dr. Franciszka **Paszkowskiego** auskultantem bezpłatnym w obrębie c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

CZĘŚC NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Bardzo przyjemną sensacyę sprawiła w Budapeszcie wiadomość, że biskup Strossmayer zamierza powrócić na widownię życia politycznego i skupić około siebie w sejmie wszystkie żywioły, które w ostatniej rewizyi ugody widzą zupełnie wystarczającą podstawę do postawienia Kroacyi na stanowisku odpowiadającem jej politycznemu i cywilizacyjnemu znaczeniu. A trzeba dodać, że jeszcze niedawno pisano i mówiono z słabo maskowaną niechęcią o „wielkim synu Kroacyi" stroniącym od sejmu wrzekomo z powodu niekorzystnej dla kraju rewizyi ugody z r. 1873. Milczenie biskupa Strossmayera, nieprzerwane żadnym publicznym głosem nawet wtedy, gdy rozbite i samopas błąkające się żywioły opozycyjne zasłaniały się jego powagą bez żadnej racyi, pozorna apatya „wielkiego syna Kroacyi" dla wielu spraw ważnych, które musiały nieraz oprzeć się o jego osobę bodaj pośrednio, — jednem słowem wszelkie wskazówki powierzchowne zdawały się uzasadniać nieufność Węgrów. W obec Węgier powrót biskupa Strossmayera na widownię publiczną ma tylko ujemne znaczenie, bo zaprzecza stanowczo wskazanym powyżej insynuacyom. Ale to ujemne znaczenie jest nadzwyczaj ważnem, bo dopóki niepewnem było usposobienie polityczne biskupa Strossmayera wobec rewizyi ugody z r. 1873, dotąd nawet najumiarkowańsze stronnictwo kroackie posądzane było o skryte dążności do nowej rewizyi. Wobec ścisłej zawisłości Kroacyi od Węgier w szerokim zakresie spraw, nieufność ta odbijać się musiała na każdym kroku i może nieraz zmuszała bana Mazuranicza do zaniechania śmielszych pomysłów. W biskupie Strossmayerze znajdzie rząd kroacki nietylko punkt oparcia wobec Węgier lecz nadto światłego, bystrego i pełnego poświęcenia doradzcę. Ban Mazuranicz może odtąd liczyć najpierw na większą przychylność rządu węgierskiego dla swoich pomysłów a powtóre na lepszą organizacyę stronnictw sejmowych a tem samem i na większą produkcyjność sejmu.

Kilkuset wyborców z Belleville daremnie wzywało swojego deputowanego Gambettę, żeby stanął przed nimi i zdał sprawę z swoich czynności poselskich. Sprzykrzywszy sobie bezskuteczne wezwania, grono malkontentów uznało Gambettę niegodnym mandatu bellevilskiego i postarało się o to, ażeby ten werdykt polityczny doszedł do wiadomości całej Francyi. I rzeczywiście wieść o nieporozumieniu między Gambettą a częścią jego wyborców rozeszła się szybko po całej Francyi i stanowiła kilka dni polityczną *cause célèbre* całej prasy konserwatywno-monarchicznej. Kto ma racyę: Gambetta lekceważący śmiałe żądania jednej dwudziestej części swoich wyborców, czy owo grono malkontentów strącające z piedestału nieposłusznego trybuna? Słuszność jest stanowczo po stronie Gambetty. Najpierw bowiem tak mała cząstka wyborców niema prawa cytować deputowanego przed swój trybunał polityczny a jeszcze mniej uprawnioną jest do wydawania potępiających werdyktów, powtóre cel, w jakim cytowano Gambettę, był niewłaściwy i uwalniał cytowanego od posłuszeństwa. Chodziło tu bowiem o pociągnięcie Gambetty do odpowiedzialności za to, że wrzekomo nie dotrzymał przyrzeczeń danych w czasie agitacyi wyborczej, że popadł w sprzeczność z swoją radykalną przeszłością i dawną świtą radykalną. Mandat posła nie jest pełnomocnictwem upoważniającem go do działania w myśl otrzymanych wskazówek lub formalnych poleceń. W całym świecie obowiązuje to prawidło, a Francya, choć pod niejednym względem skrzywiła maxymy parlamentarnego systemu rządów, niema wcale ochoty wskrzeszać *mandat impératif* z czasów, gdy parlamentaryzm dopiero w kolebce zostawał. Pięknieby się przedstawiały stosunki francuskie, gdyby tuzin wyborców niezadowolonych mógł wyzywać posła z mandatu. W takim razie żaden deputowany nie byłby pewnym siebie, jeżeli przypadkiem w całym okresie parlamentarnym nie przestrzegał święcie zasady wschodniej, że mowa jest srebrem a milczenie złotem! Po każdej sesyi parlamentu Francya wystawioną byłaby na ogólne odbieranie mandatów i oczywiście na ogólne wybory. Niema zatem żadnej kwestyi, że Gambetta postąpił sobie właściwie i dał dobry przykład innym posłom. Gdyby dziś był stanął przed malkontentami swego okręgu, jutro podobne wezwania otrzymałoby kilkuset innych deputowanych. Ale zachodzi pytanie, czy ów objaw niezadowolenia w okręgu Belleville jest tylko śmiałym krokiem agitacyjnym jakiegoś kandydata o mandat „niegodnego" Gambetty, czy też mamy tu do czynienia z pierwszym występem radykalnej frakcyi, która w chwili zamknięcia sesyi odgrażała się agitacyą przeciw Gambecie i całej umiarkowanej frakcyi republikańskiej. Krok kilkuset wyborców z Belleville zakrawa rzeczywiście na to i tylko dla tego staje się wypadkiem politycznym z pewnem znaczeniem. Pierwszy krok zawiódł, a zapewne zawiodą i dalsze, bo Gambetta stoi teraz o wiele silniej niż niedawno. Wybór Dufaurea do senatu pokrzepił popularność Gambetty, bo powiedziano Francyi, że to zbliżenie się senatu do izby deputowanych jest owocem umiarkowanego postępowania Gambetty i jego stronnictwa.

Serbia przed wybuchem wojny okazała się tak zmienną w swoich postanowieniach, że i teraz prośba jej o pośrednictwo pokojowe spotyka się tu i owdzie z nieufnością a nawet z insynuacyą, że rządowi belgradzkiemu chodzi tylko o wyjednanie dłuższego zawieszenia broni dla zorganizowania sił wojskowych do dalszej walki. Byłby to podstęp, niegodny państwa cywilizowanego, a do tego podstęp, mający na celu nie mniej nie więcej jak tylko wyprowadzenie w pole Austryi, Anglii, Niemiec i Rosyi, jednem słowem całej Europy. Na taki zuchwały krok Serbia nie zdobyłaby się zwłaszcza dziś, gdy mimo wszelkich uśmiechów fortuny wojennej w jej armii pod Aleksinaczem, pokazało się niewątpliwie, że Turcya jest dość silną, ażeby zgnieść krnąbrnego wazala. Serbia prędzej zniosłaby kapitulacyę całej armii pod Aleksinaczem, aniżeli taki podstęp niegodny. Nie armia bowiem lecz interwencya Europy jest najsilniejszą zasłoną Serbii w obec ewentualnych zaborczych pretensyj Turcyi. Europa nie spieszyła się z interwencyą dla państewka, które tak zuchwale lekceważy jej akcyę. Ale nieufność w obec pokojowych intencyi Serbii trwać będzie ciągle, może nawet wzrastać zacznie, bo niema wątpliwości, że rokowania pokojowe potrwają dość długo. Europa przyzwyczaiła się w ostatnich wielkich wojnach uważać zawarcie pokoju za dzieło jednej chwili, bo rzeczywiście nieraz nie zdołała się jeszcze ocknąć z wrażeń wielkiej krwawej bitwy, a już telegraf przyniósł wiadomość o zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich. W obecnej wojnie taka nagła zmiana dekoracyi jest niemożliwą. Sama forma interwencyi czy pośrednictwa i zawarcia pokoju nastręcza nie jedną trudność. Cóż dopiero mówić o materyalnej stronie sprawy! Wszyscy powtarzają wygodne hasło *status quo ante bellum*, a hasło to nie ma tu właściwie zastosowania. Znaczyłoby to bowiem,

---

7)

INTROMISYA LEKARZA

OBRAZEK Z ŻYCIA MAŁEGO MIASTECZKA

Przez Autora

„KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Aptekarz ciągle się dąsał.

— Eh, nie udawaj mocium dzieju — rzekł do prezydenta — zrobiłeś nam figla, a ten figiel głowę mi rozsadza.

— A bój się Boga! pozwól niech ci każę nabić jaką obrączkę, aby znów nie wyskoczyła z mózgu druga Idalcia... chciałem powiedzieć Minerwa...

— No, no, nie dowcipkujmy, panie prezydencie...

— Więc naprawdę, cóż jest?

— Co jest? Co jest? — mówił ciszej aptekarz oglądając się na drzwi do salonu wiodące — dałeś mi tego, a drugi właśnie, którego czekałem, przyjechał i jest tam w sali...

— Wiem, bom go sam przywiózł ze stacyi...

— I śmiejesz się ty... ty...

— Śmieję się, choć nie jestem aptekarzem, a ty powinieneś się jeszcze lepiej śmiać. Czem więcej doktorów... tem więcej recept... A czem więcej recept?... to rozumiesz... więcej tego... — kończył pokazując na dłoni jak się liczą pieniądze.

— Prawda, masz racyą, odrzekł prędko pocieszony aptekarz. — No no... że to mi do głowy nie przyszło... Niech piszą mociumdzieju. Ale skoroś taki mądry, kochany prezydencie, bo ci tego to już nikt nie odmówi — to poradź mi teraz, co z tym drugim zrobić?

— Dodać go do pierwszego...

— Gdzie? na górkę?

— Na górkę.

— A jak się nie pogodzą?

— To się będą kłócić — a jak się pokłócą, to będą sobie na złość pisać. A cóż doktorowie mogą w miasteczku pisać?... recepty...

— Wybornie mocium dziu! wybornie! Ja sobie będę neutralny, żona moja neutralna...

— A panna Idalia? — spytał uśmiechając się prezydent.

— Ona niech wybiera... Tymczasem zaś kochany doradzco, pójdź na śniadanko do jejmości... zapewniam, będzie ci rada.

Nie wymawiał się bardzo pan prezydent, więc prowadząc go przed sobą, wcale uradowany aptekarz od razu znalazł się wśród zebranego w salonie towarzystwa. Pani Hortensya umiała zająć nowo przybyłych; pan Kowalski z całą swobodą bywalca prowadził ożywioną rozmowę, narzekając na czczość stołecznego towarzystwa, panna Idalia milczała spuszczając skromne oczęta na robótkę, a doktor Józef napróżno silił się wyłożyć jej teoryę ustroju oka ludzkiego, bo zakłopotana panienka widocznie z grzeczności tylko zdawała się słuchać jego profesorskiej prelekcyi.

Prezydent jednem spojrzeniem ocenił zaraz położenie gości. Kowalski widocznie wziął górę w łaskach pani Hortensyi, jego protegowany pan Józef był tylko ze względu na list protekcyjny Radcy tolerowany.

Ruszono do sali jadalnej: pani domu naprzód, potem zaczęły się targi między mężczyznami, kto ma wejść drugi; aptekarz okazał się tu niepokonanym, wepchnął prezydenta, a że obaj doktorowie razem wejść nie mogli, więc pan Józef wszedł trzeci, potem panna Idalia, a za nią Kowalski. Jakkolwiek ta ceremonia dosyć zajęła czasu, jednak ten ostatni zdołał szepnąć nadobnej panience:

— Pani, w twem ręku mój honor! Czy mogę liczyć na jej szlachetność?

Zamiast odpowiedzi panna Idalia nie spojrzawszy na mówiącego, skłoniła głową na znak potwierdzenia, i weszła do pokoju jadalnego.

Doktor Kowalski wyłącznie zajęty damami, zamiast gościa, grał rolę gospodarza przysuwając talerzyki, i bacząc na każdy ruch gospodyni domu; przeciwnie pan Józef rozpoczęwszy uczoną dysputę z aptekarzem, podtrzymywany w rozmowie przez prezydenta, ożywił się może trochę zanadto jakby na pierwszą bytność przystało, a częstowany przez pana Bonawenturę, brał z talerzyków, co popadło, to śledzia, to kawior, to szynkę...

Umyślnie wspominam o szynce, gdyż ta zabiła jego karyerę w oczach pani Hortensyi. „Letkiewicz i bezbożnik nowoczesny" — pomyślała trzęsąc się z gniewu — w sobotę jeść mięso!" Rzeczywiście, jakkolwiek podano szynkę do śniadania, nikt jej nie ruszył prócz pana Józefa. Aptekarz spostrzegłszy oburzoną minę małżonki — osłupiał; panna Idalia nawet odważyła się spojrzeć przerażona w oczy ateuszowi, a ten niedomyślający się niczego spostrzegł, że oczy te są prześliczne, że czarna aksamitna rzęsa nadaje im wyraz przenikająco-melancholijny, jakiego dotąd w żadnych kobiecych oczach nie dostrzegł. Sam tylko prezydent, jak szatan wcielony, choć nie brał się do szynki, zachwalał ją młodemu doktorowi zachęcając do jedzenia.

Śniadanie wkrótce przemieniło się w obiad. Prezydent pożegnał towarzystwo, zaprosiwszy pana Józefa do siebie na herbatkę, i po odejściu jego nastała chwila powagi, którą przerywała niekiedy zgorszona herezyą młodego doktora pani Hortensya.

— Darują panowie nasz postny obiadek — rzekła zwracając się do siedzącego obok Kowalskiego. — My tu na prowincyi trzymamy się starych zwyczajów, lecz dla pana — mówi spoglądając z uśmiechem ironii na pana Smolnego — będą kotleciki.

— Przykro mi jest — odrzekł rumieniąc się pan Józef — że pani tyle łaskawą, lecz i ja chętniebym się zastosował do zwyczaju domowego, choć przyznam się pani otwarcie, dla samych względów hygienicznych nie zawsze jestem zwolennikiem postów.

— Zapewne czasami... mocium dziu — dodał pomnąc na swą neutralność Bonawentura.

— Posty jednak, już jako pewnego rodzaju dyeta mają swą wartość, chronią zwłaszcza amatorów gastronomii od przejedzenia, i dają zasługę człowiekowi, że potrafi zapanować nad sobą...

— Zgadzam się z panem — mówi pani domu zwracając mowę do Kowalskiego — uwagi pańskie trafne, choć przyznam się odstępują od pierwotnego celu, w jakim je kościół nasz postanowił; umartwienie ciała daje przewagę duchowi, umacnia nas w wierze, wpływa na charakter Chrześcijanina..

— Być może — przerywa jej pan Józef — że poglądy moje są błędne, lecz z drugiej znowu strony zadawanie pewnego gwałtu naturze niekorzystnie zmienia chara-

że Serbia i Czarnogóra zawierają pokój z Turcyą, która dalej ma się rozprawiać z powstańcami. Powstanie bowiem nie wybuchło równocześnie z wojną, lecz stanowi główną treść owego *status quo ante bellum*. Połączenie kwestyi serbsko-czarnogórskiej z bośniacko-hercegowińską jest tedy nieuniknionem, a w skutek tego obok pośrednictwa pokojowego zadaniem mocarstw europejskich będzie także podjęcie dzieła szczęśliwie rozpoczętego w grudniu r. 1875, a niespodzianie przerwanego w ciągu b. r. w skutek odmownego stanowiska Anglii wobec memoryału berlińskiego. O tyle jednak ułatwioną jest sytuacya, że ustąpiło główne źródło nieporozumień co do owego memoryału. Anglia nie podzielała zdanie reszty Europy co do konsekwencyi powstania bośniacko-hercegowińskiego, a wszelkie domysły mogły być dyplomatycznie upozorowane. Dziś wypadki odsłoniły te konsekwencye w nagiej rzeczywistości, więc na domysły minął już czas niepowrotnie.

SPRAWY MONARCHII

— W Feldsberg, gdzie odbędą się wielkie manewry w obecności Najjaśniejszego Pana, robią obecnie wielkie przygotowania na przyjęcie dostojnych gości. Reprezentacya miejska współzawodniczy pod tym względem z zarządem dóbr księcia Liechtensteina. Zamek ks. Liechtensteina urządzają tak, by mógł pomieścić 200 osób. Ale ponieważ to nie wystarcza, więc zajęto wiele innych budynków, w których dadzą się urządzić wygodne mieszkania dla dostojnych gości i ich świt. Najjaśniejszy Pan przybędzie do Feldsberg dnia 2 września konno z Zistersdorf, gdzie odbędą się manewry kawaleryi. Z Najjaśniejszym Panem przybędzie książę bawarski Ludwik i zagraniczni wojskowi *attaché*, którzy z Wiednia towarzyszyć będą Cesarzowi do Zistersdorf. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf, Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, J. k. W. książę angielski Artur i zagraniczni oficerowie przybędą dopiero 4 września osobnym pociągiem północnej kolei Cesarza Ferdynanda. Ks. Liechtenstein, który jest słabowity i z tego powodu pierwotnie nie był oczekiwany w Feldsberg, przybędzie sam na powitanie Najjaśniejszego Pana i urządza na jego cześć polowanie na jelenie. W teatrze zamkowym odbędą się uroczyste przedstawienia. Wykonanie tej części programu wymaga wielkiego trudu i pracy, bo w teatrze zamkowym już od 25 lat nie odbyło się żadne przedstawienie. Reprezentacya miejska ustanowiła osobny komitet dla ułożenia programu uroczystego przyjęcia Najjaśn. Pana. Cała reprezentacya miejska z burmistrzem na czele i z kapelą miejską powita Najjaśniejszego Pana u bramy tryumfalnej wzniesionej przy wejściu na plac główny. Domy ozdobione będą chorągwiami, festonami i t. d. W głównych miejscach ustawione będą wielkie piramidy a wieczorem 2 września odbędzie się powszechna illuminacya. W chwili wjazdu Najjaśn. Pana do miasta odezwą się wszystkie dzwony kościoła parafialnego i klasztoru braci miłosierdzia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie.)

Rossyjski *Gołos* zamieścił następujący artykuł, który sprawił znaczne wrażenie w prasie europejskiej. „Podług wiarogodnej wiadomości zasiągniętej w ministeryum wojny — mówi *Gołos* — istnieje znaczny fundusz wojenny. Ile on wynosi, trudno o tem publicznie mówić, dość że fundusz taki istnieje. Nadto rozporządza bank państwowy skarbem w brzęczącej monecie, którego w razie nadzwyczajnych kroków finansowych będzie można używać. Oprócz tego posiada Rossya za granicą wierzycieli, którzy z pewnością będą mogli najkorzystniejszą wydać opinię o finansowem położeniu kraju. *Gołos* zwraca dalej uwagę, że Rossya od kilku lat nie zaciągała pożyczki narodowej i że przy budżecie wynoszącym pięćset milionów, z pewnością mogła podczas dwudziestoletniego pokoju poczynić wszystkie militarne kroki i przygotowania, jakie uważała za potrzebne. Ludność rossyjska w potrzebach wojennych pokilkakrotnie okazała swą ofiarność a obecna wojna dowiodła, że już same pokrewieństwo szczepowe i religijne wystarcza do uwydatnienia żywotności narodu rossyjskiego. Cokolwiek nasi nieprzyjaciele myślą lub uczynić zamierzają, w każdym razie zwracamy ich uwagę na to, że pomiędzy obecną Rossyą a Rossyą z piątego dziesiątka tego wieku bardzo wielka istnieje różnica. W wojnie krymskiej odważyła się jedynie urzędowa i militarna Rossya chwycić za broń przeciw przemocy sprzymierzonych państw, podczas gdy śpiące w narodzie siły spoczywały odłogiem. Wtenczas nie odwołała się Rossya do znanej ofiarności swych poddanych nie żałujących ani mienia ani krwi, a jedynie my wiemy, czego się spodziewać można od ośmdziesięcio milionowej ludności.

„Tak jest! naród rossyjski jako taki, nie wiedział o tem, dla czego się prowadzi wojna krymska, jakie rezultaty Rossya przez nią osiągnąć zamierzała. Dzisiaj rzeczy się zmieniły; interesa słowiańskie są interesami narodu naszego i jesteśmy przekonani, że w razie napadu na Rossyę śmiało możemy rachować na pomoc naszych pobratymców. Mało jest między nami takich, ktoryby nie wiedzieli, dla czego Słowianie są uciskani i dla czego muszą toczyć walkę; mało jest takich, którzy nie pojmują dla czego od dawna stanęliśmy w obronie słowiańskich interesów. Armie nasze nie tylko nabyły ogromnego doświadczenia w wojnach ostatnich, ale nadto walecznością i niesłychaną odwagą dowiodły, czego może dokazać narod rossyjski w razie wojny. A czegoż dokaże, jeśli rząd uzna za potrzebne wszystkie siły poddanych Rossyi zawezwać do boju? Znane przysłowie mówi: Jeśli chcesz pokoju, sposób się do wojny. My jesteśmy gotowi do boju i nie mamy najmniejszego powodu do obawy przed wojną z kimkolwiek bądź. Mimo to szczerze pragniemy utrzymać pokój, bronimy go i cieszymy się nadzieją, że na pokojowej drodze zdołamy zadość uczynić historycznemu zadaniu, jakie na nas włożyły interesa pobratymczych ludów słowiańskich.

„Co do pokojowych zamiarów Rossyi wobec analogicznej gotowości gabinetów europejskich nie może być wątpliwości. Wiadomo, jak stanowczo Rossya w wszelkich układach występowała za pacyfikacyą półwyspu bałkańskiego i w obecnem stadyum serbsko-tureckiej wojny również występuje. Mimo swych pokojowych tendencyi nie pozwoli jednak nigdy, aby i nadal niegodziwa administracya turecka uciskała chrześcijańskich pobratymców, pozbawiając ich wszelkich praw ludzkich. Autonomia, samorząd prowincyi chrześcijańskich, wolny od wszelkich wpływów tureckich, jest jedynym środkiem do przywrócenia pokoju na półwyspie bałkańskim i do stworzenia położenia, jakiego się dla chrześcijan domaga ludzkość i sprawiedliwość. Tym też jedynie sposobem może się Europa uchronić od skutków gwałtownego wybuchu kwestyi wschodniej. To jest minimum, czego żądać może i będzie Rossya...

„Trudno przypuścić, aby którykolwiek gabinet europejski oparł się w obecnej chwili takiemu rozwiązaniu kwestyi wschodniej. Autonomia Serbii i Rumunii dowiodła, do jakiego stopnia cywilizacyi wzbić się mogą owe ludy, które pod tureckiemi rządami ani marzyć nie mogły o postępie. Pytanie czy Bośnię, Starą Serbię z księstwem serbskiem, Hercegowinę z Czarnogórą połączyć, Bułgaryi zaś pewną niezależność nadaćby trzeba, należy już do drugiego stadyum kwestyi wschodniej. Niemożliwą jednakże jest rzeczą, aby prowincye te znów całkiem powróciły pod administracyę turecką. Czyżby naprożno miała popłynąć krew tylu bohaterów i męczenników słowiańskich? Czyż godzi się przywracać Turkom sposobność do nowych okrucieństw? Na samą myśl takiego rozwiązania oburzają się wszelkie szlachetne uczucia w sercu ludzkiem. Opinia publiczna Europy oświadczyła się za Słowianami. Kłamstwa rozgłaszane przez Turków a początkowo i przez Anglików nie odniosły pożądanego skutku. Lekkomyślny i marzący na jawie Disraeli musiał z zmianą opinii w Anglii porzucić swe turkofilskie tendencye. Obecnie trudno będzie rządowi angielskiemu za pomocą Konstantynopola udaremnić usiłowania Rossyi podjęte w obronie Słowian. Czasy w których oszczędzano Turcyę, przeminęły i nie wrócą więcej. Porta aż nadto okazała swą nieudolność w rządzeniu ludami chrześcijańskiemi. Ponownie się pokazało, że Słowianie nigdy nie mogą się spodziewać pod rządem tureckim praw przynależnych ludzkości. Czasy nienaruszalności stosunków na półwyspie bałkańskim dawno już minęły a nie małą będzie zasługą czasów naszych, jeśli się uda uporządkować tamtejsze stosunki. Stanowisko, jakie Rosya zajmie, jest jasne i pewne. Rosya będzie się starała spełnić tak misyę swoją historyczną, jak tego od dawna wymaga duch narodowy. W harmonii, z życzeniami i potęgą ducha narodowego zapatruje się Rosya na sprawę słowiańską jako na własną i na tej też jedynie podstawie przystąpi do rozwiązania kwestyi wschodniej. Ktoźby miał chęć stanąć do walki z 80milionowym narodem gotowym do boju? W miarę jak przekonanie o naszej gotowości do boju we wszystkich zapanuje krajach, to i Europa będzie uważała za stosowne zgodzić się na warunki pokojowej polityki Rosyi. Na nasze zamiłowanie spokoju złożyło się wiele zewnętrznych czynników i jesteśmy przekonani, że okoliczność ta należycie będzie ocenioną. Rosya jest na wszystko przygotowaną.“

(Z Belgradu).

Do *Polit. Corr.* donoszą ze stolicy Serbii pod d. 26 b. m.: „Reprezentanci mocarstw zagranicznych w Belgradzie oświadczyli dziś rządowi serbskiemu, że rządy ich gotowe są uczynić zadość życzeniu Serbii w sprawie przywrócenia pokoju i dobrych stosunków z W. Portą i że w tym celu toczą się już rokowania między rządami zagranicznemi także rządem tureckim. Utrzymują tu, że W. Porta zawiadomioną o tem zostanie już dnia 29 b. m. Zapewne przyjdzie wskutek tego do zawieszenia broni. Nie da się zaprzeczyć, że Serbowie odnieśli pod Aleksinaczem znaczne korzyści. Ks. Milan był mocno uradowany ostatniemi doniesieniami z teatru wojny i mianował generałami pułkownika Kostę Protycza, komendanta dywizyi szumadyjskiej i szefa sztabu generalnego Komarowa. Równy awans czeka Horwatowicza, którego obejście lewego skrzydła Ejuba baszy zaliczyć można do najpiękniejszych operacyj wojennych. Legia Anglika Mac-Iversa, licząca 600 jeźdźców odeszła dziś świetnie umundurowana do granicy. Dwie baterye belgradzkiej brygady trzeciej klasy są także całkiem uorganizowane. Baterye te zostają jeszcze w tutejszej twierdzy. Były szef wielkiego sztabu generalnego pułkownik Lubomir Iowanowicz otrzymuje dowództwo dywizyi w Deligradzie. Z Odessy przybyło 70 oficerów rosyjskich, którzy w tych dniach odchodzą do armii.

(Walki pod Aleksinaczem).

Z tureckiej głównej kwatery otrzymał *Standard* następującą korespondencyę z dnia 23 b. m.: „Dzisiaj w południe uderzył znowu generał Czernajew na armię turecką pod dowództwem Ali Saiba baszy. Dwadzieścia serbskich batalionów z dwoma bateryami artyleryi ciągnęło doliną, która od Androwacza, na północno-wschodniej stronie od Aleksinaczu, prowadzi w pobliżu do tureckiej głównej kwatery. Tureckie przednie straże spostrzegły ten ruch wojsk serbskich i w pięć minut później stał już w pogotowiu Hussejn Hamin basza, komendant pierwszej dywizyi Ejuba baszy, i Hafiz basza, który dowodził pierwszą brygadą powyższej dywizyi. Chociaż Serbowie liczyli znacznie więcej wojska i dział, nie ustąpili Turcy ani na krok z zajętych pozycyj. Turcy posunęli się z Joczozaru do Katunu. Stracili oni prawie wszystkich swych oficerów, ale walczyli jak lwy. Serbów zakrywały lasy, mimo to zostali oni wyparci i stracili co najmniej 1000 ludzi w zabitych i rannych. Artylerya serbska grała bez skutku, natomiast za każdym armatnim strzałem tureckim przerzedzały się szeregi serbskie. O godzinie 5 popołudniu rozpoczęli Turcy kroki zaczepne i w niespełna godzinę odparli Serbów aż do Aleksinaczu.“

O walkach w dniach poprzednich, głównie zaś o utarczce w dniu 21 b. m. nadchodzą z obozu serbskiego od korespondenta dziennika *Daily News*, bardzo przychylnego Serbom, następujące szczegółowe doniesienia: „Po prawym brzegu Morawy, na wschód od Aleksinaczu, stoczono bitwę. Wojska tureckie operowały według zgodnego planu, Serbowie zaś byli niepokojeni prawie na wszystkich punktach, ponieważ linia turecka była bardzo wyciągniętą. O świcie rozpoczęła się bitwa uderzeniem małego oddziału wojsk tureckich na równie nieliczny oddział wojsk serbskich, rozlokowanych pod Katunem na prawym brzegu Morawy. Turcy zajęli Katun i posunęli się aż do Praczowaczu; walna bitwa została stoczoną na lewym brzegu Morawy. Z rana odgrywały w tej bitwie główną rolę działa; około godziny 5 z rana nastąpiło starcie straszne, które trwało do godziny 9. Wówczas nastąpiła mała przerwa. Mimo pozornej przewagi Serbów, nie ustąpili Turcy ani na krok z zajętych pozycyj. Po godzinie 9 z rana rozpoczęła się na nowo kanonada po prawym brzegu Morawy i posuwała się coraz bliżej w kierunku Aleksinaczu. Z Katunu posuwali się Turcy po prawym brzegu Morawy bardzo szybko ku Aleksinaczowi, paląc po drodze wszystkie wsie. Z Praczowaczu i Stancy grzmiały okropnie działa tureckie. Półkole zwężało się ustawicznie. Czernajew widząc niebezpieczeństwo, kazał rozmaitym bateryom rezerwy ustąpić z lewego brzegu Morawy i wzmocnić niemi zagrożone pozycye. Równocześnie wzmocnił piechotę rozlokowaną na lewym brzegu Morawy, brygadą ściągniętą z Szabacu. Około godziny 10 z rana, zakończył się pierwszy epizod tej bitwy, która wypadła stanowczo na niekorzyść Serbów. Pogłoska, że ks. Milan wyjechał z Deligradu i udał się do Upii, ażeby być bliżej pola walki, nie zdołała wywołać entuzyazmu w szeregach serbskich. O godzinie 11 przed południem rozpoczęła się bitwa na nowo a o godzinie 12 w południe zajęli Turcy najkorzystniejsze pozycye. Piechota serbska złożyła dowody **największego tchórzostwa**. Nie była ona w stanie ustać chociażby tylko małą chwilkę w ogniu dział tureckich i cofając się ustawicznie przeszkadzała swej artyleryi, która sprawowała się nieźle. Turcy zajęwszy wszystkie wzgórza, ostrzeliwali serbskie pozycye. Na lewem skrzydle manewrowali Turcy tak, że kule ich dział dolatywały prawie do Aleksinaczu. Armię serbską oddzielały od armii tureckiej dwie lub trzy wsie a i te stały już w ogniu dział tureckich. Nad całą doliną unosiły się gęste kłęby dymu z spalonych wsi. Z równą siłą i stanowczością posunęli się Turcy naprzód na prawym brzegu Morawy. Tu raził ich ogień dział serbskich ustawionych w pierwszym szeregu szańców serbskich. Pierścień żelazny ście-

---

kter nietylko pojedyńczego człowieka — ale niekiedy całych narodów...

— Zapewne pan to wyczytałeś w *Historyi Cywilizacyi* Buckla? — spytała unosząc się pani Hortensya.

— Być może, że w tym względzie zeszedłem się z Bucklem, którego mimo jego paradoxów stawiam przecież w rzędzie tegoczesnych znakomitości.

— Dlatego, że bezbożnik i głupiec! — przerwała nie mogąc powściągnąć swego oburzenia aptekarzowa... Jakże się panu nasze miasto przedstawiło? — mówiła dalej już do pana Kowalskiego z tą impertynencyą, jaką się odznaczać zwykły kobiety ograniczonego umysłu, zarozumiałe i źle wychowane.

Józef osłupiał na takie *dictum acerbum*; stentorowy ton mowy gospodyni domu, której nie wypadało przez prostą przyzwoitość niegrzecznością za niegrzeczność odpłacić, tak daleces zbił go z toru rozmowy, iż uczuł wstyd za nią, nie mogąc ust otworzyć.

Siedząca obok panna Idalia, czy chcąc naprawić impertynencyę mamy, czy też ulitowawszy się nad zakłopotaniem młodego człowieka — zwróciła się do niego z niezwykłą uprzejmością wszczynając potoczną rozmowę z całą swobodą wykształconej panienki.

Ośmielony tem aptekarz, któremu wspomnienia zmarłego doktora dotkliwie czuć się dały — wziął także na rozwagę — obsypując sąsiada unizonemi grzecznościami.

Obiad przecie się skończył, podano czarną kawę, którą sama pani raczyła nalewać.

— Pan *Smolony* — rzekła zwracając się do pana Józefa — pije z arakiem?

— Nazywam się Smolny — odparł śmiało młodzieniec — kawy zupełnie nie pijam, dlatego dziękuję uprzejmie pani...

Położenie zaczynało się stawać drażliwem, dlatego panna Idalia wstając od stołu szepnęła coś do ojca, który natychmiast wystąpił:

— Panowie znużeni drogą, zapewne zechcą odpocząć i zapalić cygaro; jeżeli łaska proszę na górkę, gdzie dla nich pokój przygotowałem.

— Daruje szanowny kolega — odezwał się zaczerwieniony pan Józef — że z jego grzeczności korzystać nie mogę. Prezydent był tak łaskaw ofiarując mi u siebie tymczasowy przytułek, że niegrzecznie byłoby odmawiać...

— A nam odmawiając to nie będzie niegrzecznie? — przemówiła spoglądając prosząco z pod aksamitnych rzęs panna Idalia.

— Ale kolego, mocium dziu — ja cię nie puszczę, co tam tego.. już rzeczy kazałem zanieść — mówił żywo całując go aptekarz.

— Spodziewam się, że mię kolega nie porzuci — dodał pan Kowalski. — Wszak długo nie będziemy nadużywać grzeczności państwa — a przyjemniej nam będzie razem....

— Już kazałam zanieść cygara — dodaje wesoło panna Idalia, a patrzy tak miło w oczy obrażonego doktora, że ten nie miał odwagi odmówić.

Ponieważ w małem miasteczku chwila poobiednia, jest chwilą wypoczynku dla nabrania nowych sił do wieczornych zajęć, szczególniej języka, — pozwól więc czytelniku, że i my te kilka godzin zapomnimy o naszych doktorach i żywem zainteresowaniem się miasteczka, a od razu przejdziemy do pojedyńczych koteryi w wieczornej porze. Zobaczymy więc co się dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

śniał się coraz bardziej. Od godziny 1 do 3 popołudniu odpoczęli sobie Turcy, poczem uderzyli na Serbów rozlokowanych na pagórku Stubliny. Celne strzały armatnie zmusiły Serbów do opuszczenia tej pozycyi. Na płaszczyźnie znajdującej się na tem wzgórzu, a pokrytej krzewami, rozpoczęła się zacięta walka między piechotą serbską a turecką. Wojska serbskie stały w krzyżowym ogniu dział tureckich. Za każdym strzałem ustępowała piechota serbska a Turcy posuwali się naprzód. W końcu pierzchła piechota serbska w nieładzie i szukała schronienia w zaroślach. Turcy puścili się w pogoń i dotarli aż do mostu położonego niedaleko wsi Prikolowicy. Serbska armia pozostała wprawdzie w polu, ale Turcy dotarli aż do linii obronnej Aleksinaczu. Zachodzi teraz pytanie, czy Turcy uderzą na Aleksinacz, czy też obejdą go. Wszystkich mieszkańców Aleksinaczu wydalono z miasta, spodziewano się bowiem, że w nocy przystąpią Turcy do bombardowania."

(Wzburzenie na Kandyi.)

Wzburzenie ludności greckiej na Kandyi nie ustaje, przeciwnie wzmaga się z dniem każdym. Dziennik ateński *Imera* donosi, że odmowna odpowiedź wielkiego Wezyra dana deputacyi, która przedłożyła żądania ludności chrześciańskiej, wywołała na Kandyi takie wzburzenie umysłów, że co chwila obawiano się wybuchu powstania. Lecz roztropne rady udzielone Kandyjczykom ze strony pobratymców w Grecyi, uśmierzyły nieco umysły. Na wyspie przeważa teraz zdanie, że trzeba uznać zgromadzenie generalne za nieistniejące prawnie, a natomiast wybrać komisyę specyalną, któraby z rządem tureckim bezpośrednio się znosiła a w razie odmownego zachowania się W. Porty, przystąpiła do uorganizowania powstania. Tymczasem gubernator wyspy żąda posiłków, wzmacnia załogi i uzbraja flotę. Hobart basza stoi w pogotowiu na okrętach, zaś Reuf basza czyni, co może, a żeby przywrócić czynność sądów. Nie ma on odwagi zwołać w tym celu zgromadzenia, zaproponował jednak deputowanym wybrać sędziów, którzyby oddawali swe głosy nie potrzebując się zgromadzać do powzięcia uchwał. Deputowani chrześciańscy obstają jednak przy tem, ażeby ustawa organizacyjna w całej rozciągłości weszła w wykonanie.

(Książę Mirydytów.)

Dzienniki dalmackie ogłaszają następujące pismo komendanta górnoalbańskiej armii, Hamdi baszy, wystosowane do Prenka, naczelnika Mirydytów: „Książę! Dowiedziawszy się o przybyciu pańskiem do Skutari, pospieszam z wystosowaniem tych kilku słów do Pana i z powitaniem. Nie wiem, czy wiadomo Panu, co zdziałałem dla księcia, ojca Pańskiego. Pod mojem kierownictwem rozpoczął on Swą karyerę wojskową i pod moją komendą odbył On Swą pierwszą wyprawę wojenną. Każdy starszy żołnierz Waszych zastępów, potwierdzi Wam prawdziwość słów powyższych. Wasi dowódzcy wiedzą, że kilka oddziałów wojsk Waszych zostało zaatakowanych przez buntowników. Wielki wezyr i minister wojny poruczyli mi zrobienie porządku. Słyszałeś Pan zapewne, że z wszystkiemi, którzy zasługują na to, postępuję sprawiedliwie. Monsignore Bucciarelli, biskup z Prizrend może Panu podać bliższe szczegóły o mojem postępowaniu. Książę! przyszła chwila, w której możesz Pan spłacić dług zaciągnięty wzięciem udziału w walkach armii cesarskiej. Przybywaj Pan; chorągiew Pańską powitamy serdecznie; pomiędzy nami znajdziesz Pan kilka sztandarów, dokoła których zgromadzili się Wasi współwyznawcy. Nie zwlekaj książe z przybyciem; dla dzielnego żołnierza nadeszła chwila pożądana. Przyjm Książę moje najszczersze pozdrowienie. Podgorica 11 sierpnia 1876. Marszałek i komendant armii cesarskiej w Albanii, Mahmud Hamdi basza." Dzienniki dalmackie zapewniają, że Prenk przybył wziąć udział w walkach przeciw Czarnogórcom.

KRONIKA

— **JE. hr. E. Neipperg**, generał jazdy i głównie dowodzący w Galicyi, wyjechał pozawczoraj wieczór ze Lwowa, i nie zatrzymując się w Krakowie, udał się w dalszą podróż do Warszawy, dokąd przez Najj. Pana wysłany został na powitanie Cesarza rossyjskiego.

* **Aresztowano** wczoraj poszukiwanego sądownie za zbrodnię podpalenia Benedykta Mulika, włościanina z Starego Sioła. Poznał go pewien gospodarz z Starego Sioła i oddał go żołnierzowi policyjnemu.

* **P. Annie Dąbrowskiej**, przebywającej w przejeździe we Lwowie z ojcem, generałem rosyjskim, z Tyflisu, skradziono wczoraj przed południem koło gmachu Skarbkowskiego z kieszeni czarny pugilares. Były w nim cztery napoleondory i kluczyki. Podejrzenie kradzieży pada na młodego mężczyznę, średniego wzrostu.

* **Zeszłej nocy** zakradł się złodziej do pomieszkania pod l. 62 przy ulicy Sykstuskiej, które właśnie restaurują, i poodrywał z trzech pieców kaflowych drzwiczki z lanego żelaza.

* **Bicz korali** wielkich, okrągłych, odebrał przedwczoraj rewizor policyi p. Millet Maciejowi Majewskiemu, znanemu złodziejowi. Są poszlaki, że korale skradzione są komuś w Winnikach.

* **Zbłąkanego psa** gończego, maści czarnej, o żółtawych nogach, z marką 2936 przytrzymano dnia 22 b. m. na rogatce żółkiewskiej. Pies pozostaje dotychczas u strażnika p. Wilczyńskiego.

* **Czarny parasol** półjedwabny, pozostawiony na krzesłach wczoraj w teatrze, złożono w policyi, gdzie po takowy zgłosić się można.

— **Wielka kradzież** popełnioną została przed kilkoma dniami w Bernie morawskiem. Pułkownikowi Rambugowi ukradł służący brylanty i różne kosztowności w cenie 6000 zł. W trzy dni później wyśledziła policya złodzieja w Wiedniu i odebrała od niego wszystkie skradzione kosztowności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w dobrach lorda Boltona w hrabstwie Hampshire, malarz historyczny Józef Frankl, rodem z Austryi przeżywszy zaledwie lat 38: w Düsseldorfie prof. malarstwa Adolf Tidemand, rodem Norwegczyk, w Quimper wice-admirał francuski de la Grandiére, były gubernator Kochinchiny.

— **Pożar torfowisk.** Na ogromnem torfowisku pod Akwisgranem, *Hohe Vehn*, które sięga aż po zagranice Belgii, wybuchł przed kilkoma dniami pożar, który ogarnął już przeszło 3 mile kwadratowe obszaru i trwać może bardzo długo, jeśli nadzwyczajny wypadek, jak naprzykład deszcz bardzo ulewny nie położy mu tamy. Ubogie wioski torfiarzy pod Montjoye, Membach, Eupen, Verviers i t. d. mocno są zagrożone tym pożarem. Torf wypala się na metr głęboko. Kronika tych okolic zaznacza już kilka tego rodzaju pożarów przed wiekami. Zdaje się, że torfowiska same się zajęły w skutek długiej posuchy.

— **Emigracya z Ameryki.** Dzienniki angielskie zaznaczają fakt charakterystyczny. Dwustu mularzy z Nowego Jorku przybyło, szukając pracy, do Glasgowa. Dotąd Europa dostarczała rąk Ameryce, z powyższym faktem zaś po raz pierwszy występuje emigracya robotników z Ameryki do Europy. W kołach robotników angielskich zapanowało z tego powodu wielkie niezadowolenie.

— **Chińczyk obywatelem genewskim.** Niedawno na listę obywateli miasta Genewy zapisany został pewien Chińczyk, który od dłuższego czasu mieszka w tem mieście mając zatrudnienie w drukarni.

— **Statystyka policyi londyńskiej.** Ze sprawozdania prezydenta policyi londyńskiej, pułkownika Henderson, przedłożonego ministerstwu spraw wewnętrznych, okazuje się, że w roku ubiegłym straż bezpieczeństwa publicznego w stolicy angielskiej liczyła 10.227 ludzi. Cyfra to stosunkowo jeszcze wcale niewielka w obec ludności Londynu, tak licznej prawie jak cała ludność Szkocyi. Londyński korpus policyjny liczy 25 starszych urzędników, 277 inspektorów, 1.050 sierżantów i 8.875 strażników. Ogromny obszar Londynu podzielony jest na 21 okręgów policyjnych włącznie z Tamizą od Waltonu do Erith. W dokach utrzymywanych jest stale 674 policyantów, w różnych gmachach publicznych i dworcach kolejowych 562, reszta zaś pełni służbę na bruku. W ciągu ostatniego roku uwięziła policya londyńska 72,606 osób, z któ- 49.712 w krótkiej drodze ukarała a 2343 oddała sądowi. W stosunku do roku poprzedzającego zwiększyła się liczba uwięzionych o 4963, po największej części pijaków i awanturników; liczba wypadków aresztowań za inne, cięższe przestępstwa względnie się nawet zmniejszyła, zwłaszcza jeźli się weźmie na uwagę ogromny wzrost ludności w ostatnich latach. Co do wypadków wielkich, potwornych zbrodni rok ostatni pomyślniejszym się przedstawia w statystyce policyjnej Londynu od dziesięciu lat poprzedzających.

— **Milionowy spadek.** Jeszcze w jesieni roku 1865 podał był *Times* wiadomość, powtórzoną przez wszystkie dzienniki austryackie, że po zmarłym bogaczu nazwiskiem Weiss zalega od lat kilkudziesięciu milionowy spadek, który prawowici krewni odebrać mogą. Tym razem — jak zarzęcza *Silesia* — wiadomość była prawdziwą. Spadek wynosi przeszło milion funtów szterlingów z procentami od lat 70! Krewni Weissa, rozrzuceni po całych Niemczech i Austryi, już przedstawili swe prawa do tych sum, jakkolwiek sprawa długo się jeszcze przewlec może, choćby już z tego powodu, że trudno po 70 latach zebrać należyte dowody. Weiss, który umierając jako 73-letni starzec, należał do najzamożniejszych kupców angielskich, dorobiwszy się pracą w przybranej ojczyźnie tak znacznego majątku. Pochodził z tej części Szląska, która od czasów cesarzowej Maryi Teresy należy do Prus i 12 letnim chłopcem popłynął do Anglii. *Silesia* dodaje, że do tego milionowego spadku ma prawo także rodzina Losertów, i że bliższych wyjaśnień w tej sprawie udziela niejaki p. E. F. Weber w Pawłowicach na Szląsku austryackim, u którego złożone mają być także wszelkie urzędowe dokumenta odnoszące się do spadku po Weissie.

— **Poczwórne morderstwo.** Z Segedynu otrzymał *Pester Lloyd* telegram następujący: Przerażająca zbrodnia, której ofiarą padło 4 ludzi, zdarzyła się tu dnia 26 sierpnia i w całem mieście sprawiła nieopisane wrażenie. Pewna dość zamożna gospodyni, wdowa Hajdu, powróciwszy w południe dnia tego do domu z pola, zastała tam 14-letniego i drugiego młodszego swego syna nieżywych i okropnemi ranami okrytych w piwnicy, podczas gdy dwoje najmłodszych dzieci, dziewczynki 12 i 2-letnia utopione zostały w studni. Morderstwa te popełnione zostały pomiędzy godziną 11 a 12 przed południem. Poszlaki o tę straszną zbrodnię padają na stryja pomordowanych, 58-letniego Franciszka Hajdu, który pozabijać miał bratańców dla zagarnięcia ich gospodarstwa. Hajdu został uwięziony. Nieszczęśliwa matka śmiertelnie się rozchorowała.

— **Arcyobywatel**, arcyliterat, arcyreformator — słowem sławny dziwak i półgłówek paryzki Gagne, z którego kilka generacyi Paryżan naśmiewało się od lat blisko 30, przed kilkoma dniami zakończył życie w Paryżu, przeżywszy lat 70. Archi-Gagne — jak biednego ekscentryka nazywano — zaczął był swą karyerę jako adwokat, następnie przepędziwszy rok w domu obłąkanych wystąpił jako „patron waryatów", którą to nazwę sam sobie nadawał, i od tego czasu tysiącznemi dziwactwami dobił się smutnej sławy »arcyekscentryka«. Gagne posiadał w piórze wielką łatwość, jakoż dużo napisał, a będąc zamożnym mógł rozpowszechniać płody swe drukiem. Sprawiało mu mianowicie satysfakcyę w czasach wyborów czytać swe nazwisko w odezwach wyborczych, które w najdziwaczniejszym stylu nietylko sam układał, ale i rozlepiał po ulicach. Z »arcydzieł« jego wymieniają dzienniki paryzkie *Filantropofagię*, utwor epicki, w którym autor wykazał, że ludzie z miłości powinni się pozjadać, dalej „Kongres zbawczy dla królów i narodów", *Obelisquéide i Vélocitéte-Gagne*; z projektów reformy politycznej »Myśl założenia republiki-cesarstwa-królestwa w trójjedynej formie«, ostatnim zaś marzeniem Gagna był „rząd pięciu mężów", którymi to mężami mieli być: hr. Chambord, Napoleon IV., hr. Paryża, pan Thiers i pan Gambetta. Zresztą biedny Archi-Gagne był człowiekiem poczciwym z kościami i do końca życia pozostał dobrym katolikiem, którego codziennie, aż prawie do ostatniego dnia widzieć było można w kościele Notre-Dame modlącego się z wielką skruchą. Nad grobem biedaka dopiero Paryżanie jednozgodnie okazali swoje dlań współczucie i oddali sprawiedliwość cichym cnotom człowieka, który od tylu lat był dla nich osobą najwięcej — ośmieszoną.

† **Fabrycyusz Labrousse**, dramaturg francuski, który niegdyś »militarnemi dramatami swemi« jak „Generał Morcau", „Murat" „Książę Eugeniusz", „Bonaparte" umiał entuzyazmować swych ziomków, w tych dniach zakończył życie w Paryżu przeżywszy lat 66. Labrousse przed kilkoma laty jeszcze usunąwszy się z Paryża do Ville-d'Avray pod Wersalem wykończył tam wielki dramat *Kleber*, który tego sezonu jak się zdaje przedstawiony będzie na jednej z scen paryskich.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Cieszanów.** (Ogień) wybuchł dnia 24 sierpnia w stodole jednego z włościan w Zabiale oleszyckiej i rozszerzając się gwałtownie zniszczył ośm gospodarstw i 31 budynków rozmaitych. Pożar wznieciły dzieci, bawiące się zapałkami na boisku w stodole.

*** **Gródek.** (Utonął) w stawie malczyckim dnia 3 b. m. chłopiec, sierotka, oddany tam przez magistrat lwowski na wychowanie.

*** **Kossów.** (Pożar) zniszczył dnia 2 b. m. dom włościański w Rybnie.

*** **Krosno.** (Okropna burza) srożyła się dnia 25 sierpnia nad Krosnem, a ofiarą jej mało co nie padł starożytny farny kościół tutejszy. Piorun wpadł przez okno do wnętrza świątyni i zapalił firanki przy ołtarzu Matki Boskiej. Cały ołtarz stanął w płomieniach i kto wie, czy kościół cały nie stałby się był pastwą pożaru, gdyby szczęśliwym wypadkiem nie znajdował się był w nim właśnie znany artysta krakowski, p. Gryglewski, który pracując nad obrazem, przedstawiającym wnętrze tej sławnej świątyni, robił tam studya do swego przyszłego dzieła. Pan Gryglewski wybiegł na ulicę i przywołał ludzi, którzy szybko stłumili płomienie. Dzień ten cały był bardzo burzliwy. Po krótkim przestanku nadciągnęły znowu czarne chmury, a pioruny uderzały nadzwyczaj gęsto. Jeden z nich zapalił w Suchodole wozownię, inne powzniecały pożary w Kor[illegible] Wróbliku i Czarnorzekach.

*** **Przemyśl.** (Pinkas Tenne[illegible]baum) z Przemyśla otrzymał od c. k. Nam[illegible]stnictwa pieniężną nagrodę za wyratow[illegible] izraelity tonącego w Sanie.

*** **Rawa.** (Samobójstwo.) Ja[illegible] Grzyb, włościanin z Biały, oddany nałog[illegible] pijaństwa, obarczony długami, wyzuty z rol[illegible] porzucony przez żonę, wziął sobie tak do [illegible] ca swoje położenie, że dnia 3 sierpnia pos[illegible] do lasu i obwiesił się na drzewie.

*** **Sokal.** (Podpalacz.) W Par[illegible]czu zgorzały w nocy na 21 b. m. dwa domy. Ogień był podłożony. Sprawcę uwięziono.

*** **Tarnobrzeg.** (Pożar) zniszczył dnia 18 b. m. trzy domy włościańskie [illegible] z wszystkiemi zabudowaniami gospodarski[illegible] Szkoda wynosi około 6000 złr., z czego as[illegible]kuracya pokrywa 2000 złr. Ogień był prawdopodobnie podłożony.

*** **Tarnopol.** (Zapałki) w r[illegible] małych dzieci coraz częściej stają się przyc[illegible]ną pożarów. W Grabowcu powstał z tego powodu pożar, który zniszczył sześć gospodarstw wiejskich i wyrządził 5000 złr. szkody.

*** **Tarnów.** (Piorun) uderzył 2[illegible] b. m. w karczmę dworską w Tarnowcu i spa[illegible] ją wraz z 12 sztukami bydła i znaczniejszy[illegible] zapasem zboża.

*** **Tłumacz.** (Utonęła) dnia 16[illegible] sierpnia w potoczku Tłumaczek Helena Raczy[illegible]ska, cierpiąca na epilepsyę. Ponieważ na zwł[illegible]kach dostrzeżono znaki od uderzenia, więc zarządzono śledztwo karne.

*** **Wieliczka.** (Utonął) dnia [illegible] sierpnia w stawie parobek z Wrząsowy prz[illegible] pławieniu koni. Takąż samą śmiercią zgin[illegible] 15 sierpnia służący z Siednicy, który się kąpał w stawie dworskim.

*** **Złoczów.** (Pożary.) Dnia 2[illegible]go sierpnia wybuchł pożar w głównym folwarku w Żukowie i zniszczył stodołę z budynkiem kieratowym, dwie szopy na zboże, 332 kóp jęczmienia, 202 kóp żyta, 225 kóp pszenicy, dwie sieczkarnie, dwa młynki, dwa wozy, młocarnię, cztery sążnie koniczyny i wielki zapas słomy. Szkoda wynosi do 9000 złr. Dnia 20go b. m. zgorzały dwa gospodarstwa włościańskie w Zborowie a dnia 16 dom i zabudowania gospodarskie jednego z włościan w Korszyłowie.

Wiadomości statystyczne

o mieście Lwowie.

IV.

(λ) W dalszym ciągu *Wiadomości statystycznych* wylicza autor siedm towarzystw zaliczkowych i pięć towarzystw zarobkowych. Do rzędu towarzystw zaliczkowych należą towarzystwo zaliczkowe z 1175 członkami, gal. kasy zaliczkowej z 955 czł. dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, z 108 czł., urzędników i sług kolei żelaznych z 293 czł., oszczędności i kredytu urzędników kolei Karola Ludwika, z 327 członkami, lwowska spółka zaliczkowa ogólnego tow. urzędników z 944 czł., towarzystwo kredytowe właścicieli realności z 77 członkami. Do rzędu stowarzyszeń zarobkowych zalicza autor pierwszą związkową drukarnię, towarzystwo przemysłowe, produkcyjne krawców, produkcyjne szewców *Praca* i przekupni.

W trzecim dziale omawia autor ceny konsumcyę, handel i komunikacyę we Lwowie w r. 1874. Rok ten był pod względem cen targowych dla Lwowa podwójnie wyjątkowym: po pierwsze dla tego, że doczekaliśmy się dość znacznego zniżenia cen prawie wszystkich artykułów żywności, powtóre z powodu niezwykłej fluktuacyi cen, szczególniej zboża, która była tak znaczną, że różnica między najwyższą a najniższą ceną średnią miesięczną, wynosiła w zbożu 29·4 proc. W handlu zbożowym w Galicyi rok 1873 tworzy epokę przez połączenie kolei galicyjskich z rossyjskiemi. Dziwnym zbiegiem okoliczności to połączenie kolejowe wypadło na taki rok, w którym zapasy zboża krajowego nie wystarczały na konsumcyę miejscową i na zasiewy, tak, że niezbędnem było zasilenie się dowożonem zbożem. Zbiory w r. 1873 były mniej niż [illegible]dnie i już z końcem tego roku korzystaliśmy z dowozów, które z początkiem 1874 roku przybrały rozmiary prawdziwie kolosalne i przedtem nigdy niebywałe. Co do konsumcyi mięsa, ilość przypędzonego bydła żywego, szczególniej zaś bydła grubego, była mniejszą a natomiast zwiększyła się ilość dowożonego mięsa świeżego. W r. 1873 przypędzono przeszło o 1000 sztuk mniej bydła grubego a chociaż w r. 1874 w porównaniu z r. 1873 widzimy wzrost tej cyfry, to jednak jest ona jeszcze niższą niż w r. 187[illegible] i w średniej lat 1868–1872. Natomiast wzrosła ilość dowiezionego mięsa w r. 1873 o 1300 centnarów a w r. 1874 o 200 centnarów. Ogólna konsumcya mięsa w stosunku do ludności, zmniejszyła się dość zna-

e w r. 1873; w roku 1874 wzrosła wprawdzie, ale nie w tym stosunku eby dorównać cyfrze z r. 1872. Jeżeli fakt n estawimy z tem, iż w roku 1873 konsumcya żywności mącznej zwiększyła się, to musimy rok ten pod względem stosunków żywienia ludności uważać za gorszy od lat poprzednich.

Ruch kolejowy wzmógł się w porównaniu z r. 1872 bardzo znacznie. W r. 1874 otworzono kolej Albrechta. Wszystkie koleje, ychodzące ze Lwowa, przywiozły w r. 1874 Lwowa 273.571, wywiozły zaś 238,661 , wywiozły ze Lwowa 2,461,089, a przywiozły do Lwowa 4,558,666 centnarów arów. Jeżeli porównamy cyfrę r. 1874 z r. 1872, okaże się podwyższenie średniej dz. ej liczby przyjezdnych o 241, wyjezdnych o 139; towarów przywiezionych o 6,574 wywiezionych o 4,396 centnarów dziennie. d przybycia do Lwowa pierwszej lokomo , do końca r. 1874 było przyjezdnych ,414.116, a wyjezdnych 1,391,765 osób; towarów zaś przywieziono 23,928,326 a wywieziono 17,433,669 cent. cłowych.

Ruch telegraficzny zmniejszył się znacznie w porównaniu z r. 1873. W znacznej z ści przypisać to należy skutkom *krachu*, który osłabiwszy cały ruch giełdowy posługujący się w wysokim stopniu telegrafem, musiał i tutaj wpływ swój objawić. W r. 874 było ogółem rządowych i prywatnych, wysłanych i przyjętych depesz 156,413, o 34,432 mniej niż w r. 1873, a słów 3,497,362, o 1,234,913 mniej niż w r. 1873. Na jednego mieszkańca wypada depesz wysłanych 0·.4, słów 16·77; przyjętych depesz 0·81, słów 18·5, ogółem depesz 1·55, słów 34·72. Dziennie wypada rządowych wysłanych depesz 11 4, słów 102 5; przyjętych depesz 3, słów 57·3; prywatnych wysłanych depesz 194·3, słów 4586·3; przyjętych depesz 210·4, słów 4909·1, ogółem depesz wysłanych 205·7, słów 4688·8, przyjętych depesz 222·7, słów 4966 4, razem zaś przyjętych i wysłanych, rządowych i prywatnych wypada dziennie depesz 428·4, słów 9.655·2.

Ruch pocztowy w r. 1874 był znacznie mniejszy niż w r. 1873. Podobnie jak w r. ruch pocztowy wzmógł się znakomicie porównaniu z r. 1872 (w samych przesyłkach pieniężnych i wartościowych wynosiła wyżka 49,544.546 złr.) tak znowu w roku 1874 nastała reakcya w kierunku przeciwnym, którą tem chyba wytłumaczyć można, iż w r. 1873 wystawa wiedeńska spowodowała zna zną zwyżkę a r. 1874 bez tego nad jnego powodu zwiększenia ruchu a w dod tku jeszcze w obec skutków przesil nansowego musiał wykazać zniżkę. Widzimy więc znaczne zmniejszenie ruchu szystkich rubrykach, tak, że w niektó h mamy nawet cyfry niższe niż w roku 2 i tylko w ruchu przesyłek wartościowych i pieniężnych widzimy w porównaniu z r. 1 2 podwyżkę o 4 miliony złr. Przesyłki te z doliczeniem przesyłek za pobraniem pocztowem miały razem 88,103.990 zł. rt i, co czyni 877 zł. 29 ct. na jednego mi ńca a 241,380 złr. 79 ct. dziennie. Listów zwykłych wraz z poleconemi i wolnemi od opłaty przesłano w r. 1874 razem 1. 417 sztuk, czyli 19 9 na jednego mieszkańca a 5,475·1 dziennie. Wszystkich przesyłek zaś (nie licząc gazet i kart korespondencyjnych) było w 1874 r. 2,421.951 sztuk, czyli 24 1 na jednego mieszkańca a 6,635·5 dziennie.

W dziale ostatnim, piątym, przedstawia autor bardzo wyczerpująco stan szkół publicznych we Lwowie w r. 1874/5. W stanie szkół ludowych zaszły w tym roku szkolnym bardzo ważne i pomyślne zmiany. Tak długo wyczekiwana reorganizacya szkół ko n miasta utrzymywanych, weszła nako nie w życie z początkiem roku 1874/5. Na anie szkół ludowych wydało miasto ogółem 60.352 złr. W innych szkołach popolitych, utrzymywanych kosztem gminy, także korzystne zmiany. Szkoła ewangelicka otrzymała piątą klasę i została umieszczoną we własnym budynku. Szkoła na dworcu kolei Karola Ludwika została zupełnie systemizowaną. W szkołach izraelickich zaszła także ważna zmiana. Do roku 1874 ały trzy szkoły izraelickie, jedna czteroklasowa a dwie trzyklasowe. Ponieważ je k trzyklasowe nie odpowiadały swemu elowi, zostały zwinięte a w ich miejsce zaprowadzono drugą czteroklasową główną szkołę izraelicką. Zwiększyła się też znacznie frekwencya do szkół ludowych, bo z w r. 1873/4 na 6.149 w r. 1874/5, czyli wzrost o 10·53%. Co do rezultatów nauki w r. 1874/5 było na 100 zapisanych uczniów klasyfikowanych z promocyą 60·64% promocyi 23·55%, zaś nieklasyfikowa 15·81%. W roku 1873 na 5563 zap n uczniów uczęszczało w końcu roku 4,4 , w r. 1874/5 na 6149 zapisanych uczniów uczęszczało do końca roku 5177. We wszystkich szkołach ludowych było 49 21% a 50·89% dziewcząt. Przewagę płci żeńskiej należy przypisać te okoliczności, że do kategoryi tych szkół wliczono także dwie klasztorne szkoły żeńskie, z których jedna ma 6 a druga 8 klas.

Liczba słuchaczów akademii technicznej zmniejszyła się w r. 1873/4 z 353 na 327 a w r. 1874/5 na 325. Z rozpoczętą reorganizacyą tej instytucyi wzrosła liczba nauczycieli w pierwszym roku z 23 na 27 w drugim roku na 29, liczba wykładów w pierwszym roku z 31 na 41 w drugim roku na 53.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Z Wydziału izby adwokatów)

Reskryptem z dnia 9 czerwca 1876 r. do l. 7040 orzekło c. k. ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z najwyższym c. k. trybunałem sprawiedliwości, że wymagana postanowieniem §. 2 lit a. ordynacyi adwokackiej z dnia 6 lipca 1868 r. nr. 96 D. u. P. jednoroczna praktyka przy sądzie kolegialnym, nie może być zastąpioną praktyką przy c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym. Jeżeli przeto kandydat adwokacki odbędzie przez rok praktykę w c. k. Sądzie powiatowym m. del, praktyka ta zaliczoną mu być może w praktykę lat sześciu w myśl §. 2. lit. b. wymaganą; atoli nie może być uważaną jako praktyka, postanowieniem §. 2 lit. a. wymagana; a tem samem kandydat dla uzyskania adwokatury winien będzie odbyć w każdym razie całoroczną praktykę przy ces. król. sądzie kolegialnym bądź obwodowym bądź krajowym.

Wydział Izby adwokatów czuje się obowiązanym podać to postanowienie c. k. Ministerstwa do publicznej wiadomości, w tym celu, ażeby kandydaci adwokaccy w skutek odmiennego może tłumaczenia § 2 ord. adw. nie doznali w przyszłości zawodu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Otwarcie nowego kursu** w galic. krajowej szkole gospodarstwa lasowego, nastąpi w pierwszych dniach października 1876. Warunki przyjęcia uczniów są następujące: a) ukończenie roku 17; b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających niższej szkole średniej. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a. Oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 zł., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany, przyczem dwie godzin rysunków, liczyć się będą za jednę godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty. Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu. Ponieważ stypendya rozdzielają się dopiero po odbytym egzaminie z pierwszego półrocza, przeto każdy uczeń nowo przyjęty, musi sobie zapewnić utrzymanie przynajmniej na pół roku.

Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie piśmiennego podania od 1 października 1876 r.

Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości.

Z teatru wojny.

Lwów, 30 sierpnia.

Pod Aleksinaczem ucichły walki. Zawieszenie broni było snać konieczne z powodu zupełnego znużenia obu armij. Sześciodniowe walki zacięte wyczerpały siły żołnierza, a jeżeli chwile odpoczynku przeciągną się jeszcze dni kilka, kto wie, czy ta przerwa w boju nie wyprzedzi rzeczywistego rozejmu, o który rozpoczęto już rokowania.

Nie da się już dziś zaprzeczyć, że krwawe walki aleksinackie nie odniosły żadnego pozytywnego skutku, nie zmieniły sytuacyi ani serbskiej ani tureckiej armii. Odparcie waleczne nacisku wojsk ottomańskich, mogło tylko pokrzepić otuchę wojsk serbskich, ale prócz moralnych korzyści, Czernajew wrzekomemi zwycięztwami nie odniósł żadnych strategicznych pożytków. Turcy zostali w każdym razie nieco upokorzeni; przekonali się, że marsz ich na Aleksinacz nie będzie pierwszą tylko etapą w tryumfalnym pochodzie na Belgrad. Jeżeliby prawdą było, co pisał turecki *Bassiret* a za nim *Nowa Presse*, że hr. Moltke powinszował Abdul Kerimowi jego świetnego marszu na Aleksinacz, to Moltke żałuje zapewne tego przedwczesnego komplementu. (*Nota bene* jest to wierutna bajeczka.) Z opisu ostatnich walk pod Aleksinaczem wypływa prawie, że Turcy obsaczając Aleksinacz sami zostali obsaczeni, i że uwikłali się w sieć, której tak prędko nie rozerwą.

Nie twierdzimy bynajmniej, aby Serbowie odnieśli ważne korzyści lub pobili istotnie armie tureckie — ale sama zwłoka w posuwaniu się zwycięskiem, jest już pewnym rodzajem klęski dla wojsk tureckich, zwłaszcza że zwłoka ta nastąpiła w chwili, gdy powodzenie zaważyłoby było wielce na szali rokowań pokojowych. Jak dalece przesadnemi były biuletyny zwycięskie Czernajewa, wypływa z depesz korespondenta angielskiego *Standarda*, który znajduje się na placu boju pod Aleksinaczem, a który twierdzi stanowczo, że wszystkie stoczone tam bitwy wypadły na niekorzyść serbską. Ale Serbowie zrobili więcej, niźli się po nich spodziewano, a Turcy zawiedli oczekiwania, do których upoważniały ich początkowe rzeczywiście świetne i szczęśliwe operacye.

Szczegółów o walkach stoczonych nie mamy prawie żadnych, a te, które się spotykają w dziennikach, nie przyczyniają się znacznie do wyjaśnienia sytuacyi chwilowej. *Neue freie Presse* otrzymała od swego korespondenta, który znajduje się w głownej kwaterze tureckiej pod Aleksinaczem, dwa telegramy z 26 i 27 sierpnia. Ponieważ urzędowych biuletynów ture kich nie było wcale z tych ostatnich potyczek, w których generał Czernajew przypisywał sobie zwycięstwo, więc tym razem korespondent jest ową *ultera pars*, której wysłuchać należy. „Dnia 24 po południu — telegrafuje ten korespondent pod datą 27 b. m. z Niżu — wyruszyła dywizya Fazyla baszy od wzgórz Ozreńskich na rezerwową pozycyę na wschód od Dobrujewacza. Dnia 25 b. m. rano zaszła gwałtowna walka artyleryjska, która trwała do 10 godziny - przyczem silne serbskie oddziały posunęły się na wzgórzach na północ od Lipowaczu ku prawemu skrzydłu ture kiemu. O godzinie 2 przyszła wiadomość, że Serbowie pojawili się w tyle Fazyla baszy na zachód od Rzawców. O godzinie 3 wszczęła się nowa kanonada. O godz. 7 uderzyli Serbowie na boki i tyły Fazyla baszy — ale zostali odrzuceni. Dziś (a więc 26 sierpnia) sroży się od godziny 6 z rana straszliwa walka działowa na froncie, na bokach i tyłach armii tureckiej. W tej chwili, godz. 1 po południu, rozpoczął się bój także na lewym brzegu Morawy (z korpusem Ali Sahiba).“

Z telegramu tego, który wypłynął ze źródła stanowczo przychylnego Turkom, widać już, w jakich obrotach znalazł się *generalissimus* turecki Abdul Kerim. Wpadł w formalną matnię, dał się obejść Horwatowiczowi, i został zaatakowany od razu ze wszystkich stron. Jeżeli mimo to Turcy nie zostali zupełnie pobici i wyrzuceni po za granice Serbii, zawdzięczają to tylko niesłychanej wytrwałości i waleczności żołnierza, który znacznie wyższym jest nad milicyę serbską — i jak się domyślamy z powyższego telegramu, dywersyi Ali Sahiba, który widząc co się dzieje z korpusami Ejuba, o 1 godzinie w południe rozpoczął walkę po lewym brzegu Morawy i udaremnił usiłowania serbskie.

Drugi telegram korespondenta *Neue freie Presse* datowany z Niszu dnia 27 sierpnia o godzinie 6 popołudniu donosi: „Przy ustawicznej, aż do 8 godziny wieczorem przeciągniętej straszliwej kanonadzie atak serbski na boki i tyły Fazyla baszy został odrzucony. Serbowie ponieśli niesłychane straty. Zresztą nie zaszła żadna zmiana w sytuacyi. Dziś huczą słabo działa.“ Po tych szczegółach nie podlega wątpliwości, że *generalissimus* Czernajew jeżeli nie odniósł stanowczego zwycięstwa, to mógł je odnieść łatwo; a że go nie odniósł, winna temu albo jego nieudolność wojskowa albo brak dobrego, należycie wyćwiczonego żołnierza. Podobna druga sposobność nietrafi się rosyjskiemu generałowi...

Walki pod Aleksinaczem odwróciły zupełnie uwagę od innych korpusów serbskich, które miały odgrywać ważną rolę w obecnej wojnie. Zapomnieliśmy niemal o Czolak Anticzu nad Ibarem o Alimpiczu nad Dryną, o Ljeszaninie, który po ustąpieniu z Zajczaru szachować miał korpus Osmana baszy. Ale gdyby nawet bitwy pod Aleksinaczem nie więziły tak silnie naszej uwagi, to możnaby mimo to zapomnieć o tych wodzach serbskich, bo nie dają od dłuższego czasu najmniejszego znaku życia. O Ljeszaninie dopiero dziś donosi *Pol. Corr.*, że w 20.000 ludzi posuwa się od Brestowaczu ku Zajczarowi, wskutek czego Osman basza ściąga z wielkim pospiechem posiłki, zkąd tylko ściągnąć się dadzą. Ta nieczynność trzech całych korpusów serbskich na trzech rozmaitych punktach teatru wojny jest jedną z zagadek, w które tak obfituje wojna serbsko-turecka. Da się ona tylko w ten sposób wytłumaczyć, że wszystkie te trzy korpusy, a już z pewnością korpusy Alimpicza i Anticza wysłały najlepsze swe siły do Aleksinacza, gdzie się zachciało Czernajewowi koniecznie stoczyć wielkie regularne bitwy, raczej na własną sławę wobec Europy niż na rzetelną korzyść Serbji obliczone. Osłabione i nieliczne korpusy Anticza i Alimpicza poprzestać muszą na ściśle odpornem stanowisku, i żyją sobie w dobrej sąsiedzkiej zgodzie z Turkami, którzy także zbyt są słabi, aby rozpocząć tam energicznie kroki zaczepne. Tak wlecze się ta wojna w całem znaczeniu tego słowa wstrętna, krwawa a leniwa, zacięta a gnuśna — której, da Bóg, Europa niebawem już koniec położy.

OSTATNIA POCZTA

Pięciu oficerom rosyjskim zatrzymanym w Budapeszcie zwrócono paszporty, i pozwolono wyjechać, gdzie się im podoba.

W Salzburgu otwarty został 28 b. m. kongres prawników. Prezydent dr. Gneist powitał obecnego ministra sprawiedliwości dr. Glasera, który przemówił do zgromadzenia imieniem rządu. Minister dr. Glaser wybrany został prezydentem honorowym.

W Pontivy znany hr. Mun pobił republikańskiego kontrkandydata 375 głosami, w Gaingecup natomiast upadł legitymista książę Lucinge (5834 głosów) a wybrany został republikanin Huon (6.334 głosów.)

Według belgradzkiego telegramu *Pol. Cor.* mocarstwa zgodziły się na to, że przedewszystkiem dążyć należy do spowodowania zawieszenia broni na teatrze wojny. Mocarstwa otrzymały wiadomość, że Porta robi zawieszenie broni zawisłem od ułożenia podstawy pokoju. Z tego powodu mocarstwa zajmują się ułożeniem preliminarzów pokojowych, prawdopodobnie na podstawie terytoryalnej nietykalności Serbii i utrzymania jej prawnopaństwowego stanowiska. *Fremdb.* mniema, że medyacya potrwa dłużej, gdyż Czarnogóra urzędownie nie przystąpiła jeszcze do prośby serbskiej a mocarstwa jeszcze nie porozumiały się zupełnie.

Presse donosi, że do Belgradu przybyło znowu 100 oficerów rossyjskich; między nimi pułkownik sztabowy Doktorow.

Czeskie komitety zbierające składki pieniężne dla rannych Serbów zostały rozwiązane z powodu przekroczenia ustawy o stowarzyszeniach.

Prezydent izby handlowej w Essegg Axentiewicz, został aresztowany i do Zagrzebia odwieziony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) O przebiegu rokowań pokojowych nie ma żadnych autentycznych szczegółów. W sprawie internowanych w Peszcie ochotników rossyjskich nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya. — Belgradzki telegram *Presse* donosi, że Turcy ciągle utrzymują się w swych pozycyach między Dobrujewaczem a Katunem. Abdul Kerim sprowadza działa olbrzymie i zamierza bombardować Aleksinacz. — *Polit. Corr.* twierdzi, że zmiana tronu w Stambule lada dzień nastąpi.

Cetynia, 30 sierpnia. *Glas Czernogorca* odsuwa wszelkie pośrednictwo zagraniczne i powiada, że Serbia i Czarnogóra dopiero wtedy złożą oręż, gdy słowiańskie prowincye oswobodzone zostaną zupełnie z pod jarzma tureckiego.

Raguza, 30 sierpnia. Dzellaledyn basza przybył z 6 batalionami i kilku działami z Stolacza do Trebinii. Według wiarogodnych wiadomości ostrzeliwają Czarnogórcy Bilek, dokąd Mukhtar basza wyruszyć ma na odsiecz.

Z Cattaro donoszą, że od wczoraj toczy się bitwa pod Podgorycą.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoz ński.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 11go do 20go sierpnia 1876 roku.

1. Mikołaj Lewandowski, introligator, l. 40, na rozwrzodzenie płuc. — 2. Marya Hałakowska, zarobnica, l. 40, na zapalenie płuc. — 3. Hillel Neuerling, syn stręczyciela, l. 2, na płonnicę. — 4. Anna Firko, żebraczka, l. 50, przez utopienie. — 5. Chane Weinreb, dziecię szewca, l. 3½, na płonnicę. — 6. Tekla Decmanek, szwaczka, l. 36, na obrzęk płuc. — 7. Michał Dobrzaniecki, czeladnik mechanicki, l. 52, na zgorzelinę prawej nogi. — 8. Piotr Hradecki, krawiec, l. 52, na suchoty. — 9. Kazimierz Noga, sprzedający naftę, l. 49, na czerwonkę. — 10. Marya Łozińska, szwaczka, l. 57, na suchoty. — 11. Marya Klimczak, sługa, l. 40, na rozedmę płuc. — 12. Paulina Car, dziecię rzeźnika, l. 2, na płonnicę. — 13. Franciszek Gajewski, bez zatrudnienia, l. 56, na wadę serca. — 14. Filip Maciołek, zarobnik, l. 27, na złamanie żeber i kości łokciowej. — 15. Chaim Wollisch, sługa kancelaryjny, l. 51, na zapalenie kiszek. — 16. Józef Lisowicz, były właściel realności, l. 78, na uwiąd schyłkowy. — 17. Michał Kerczyn, stróż domowy, l. 44, na zapalenie płuc. — 18. Antoni Wiesmüller, dziecię kupca, l. 6, na płonnicę. — 19. Kalman Doller, zarobnik, l. 15, na błąd serca. — 20. Libe Rohatyn, dziecko właśc. domu, l. 4/12, na cholerynę. — 21. Tomasz Prsybyła, siodlarz, l. 23, na durzycę. — 22. Mikołaj Lisowski, zarobnik, l. 63, na gruźlicę płuc. — 23. Eleonora Stanik, sługa, l. 52, na raka macicy. — 24. Julian Flieder dziecko szewca, l. 7/12, na odrę. — 25. Wojciech Schwarz, dziecko zarobnika, l. 2, na dławiec. — 26. Anastazya Hübsch, żona handlarza drzewem, l. 41, na zapalenie jelit. — 27. Franciszka Wegner, wdowa po blacharzu, l. 79, na uwiąd schyłkowy. — 28. Józef Zimmermann, syn stręczyciela, l. 1 3/12, n. płonnicę. — 29. Antoni Debeutz, listonosz, l. 42, przez postrzelenie się. — 30. Edward Olszewski, syn wdowy po ogrodniku, l. 7, na ospę. — 31. Anna Czerwińska, dziecko zarobnika, l. 3, na ospę. — 32, Zofia Wrzyszcz, żona stelmacha, l. 30, na suchoty płuc. — 33. Edmund Babel, syn c. k. urzędnika, l. 4, na dławiec. — 34. Jan Bartosik, dziecię bednarza, l. 1½, na płonnicę. — 35, Józefa Zielińska, wdowa po obywatelu m., l. 63, na wycieńczenie sił.

Lwów dnia 22 sierpnia 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 sierpnia 1876.

Hotel Żorza.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — J. Wierzbicki z Rossyi. — E. Wolański z Czarnokońca. — E. Grabe z Berlina. — R. Schottola z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. M. Trusz z Przemyśla. — J. Jastrzębski z Rossyi. — W. Ossoliński z Hnilcza. — A. Russanowski z Pacykowa. — A. Udrycki z Mosta.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. — J. Wolf z Wiednia. — W. Mariański z Rossyi. — W. Heitborn z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. W. Dąbrowski z Tyflisu. — Balta Scardona z Paryża.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Dornbach z Żukowa. — E. Kornberg z Rozdołu. — M. Puchalski z Dworca. — T. Urbański z Brzeżan. — W. Znamirowski z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30 sierpnia 1876.

Pp. H. ks. Lubomirski do Bakończyc. — J. hr. Koziebrodzki na Bukowinę. — O. br. Wattmann do Lubienia. — H. Haber do Stryja. — J. Pokicki do Sambora. — F. Bartmański do Tadan. — K. Grocholski do Rożysk. — H. Janko do Hoszan. — A. Jodko do Brodów. — J. Seruh do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 sierpnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 733·49mm. — Psychrometr suchy 12·2°C Psychrometr wilgotny 11·4°C. Prężność pary 9 6m Wilgoć 91%. — Zachmurzenie 8. — Wiatr S.2 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 9·8°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzini 7 [illegible] wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 [illegible] ciąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w[illegible] o godz. 2 min. 54 rano (pociąg oso[illegible] dzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg [illegible]

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski [illegible] o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg p[illegible] o godz. 3 min. 25 rano (pociąg [illegible] godz. 3 min. 43 po południu (pociąg [illegible]

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed [illegible] (pociąg pospieszny); o godzinie 4 m[illegible] (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 41 [illegible] południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 ran[illegible] pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wiecz[illegible] ciąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z p[illegible] (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o g[illegible] 6 [illegible] 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 m[illegible] wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): [illegible] min. 4 wieczór (pociąg osobowy): [illegible] min. 11 w południe (pociąg mięsz[illegible]

Do Podwołoczysk: (z głównego dw[illegible] dzinie 6 min. — rano. (pociąg po[illegible] godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg [illegible] godz 11 min. 45 w południe (pocią[illegible]

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w P[illegible]szcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowi[illegible]

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	200	50	202	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	119	75	121	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	40
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	—	88	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	70	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	72	5	82
Dukat Cesarski	5	78	5	88
Napoleond'or	9	62	9	72
Pół imperyał	9	72	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	71
„ „ papierowy	1	59	1	61
100 Marek niemieckich	59	15	60	15
Srebro	101	50	103	50
Kupony w srebrze	101	—	103	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego; bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 sierpnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.45	66.60
„ „ „ w srebrze	70.05	70.20
Losy z roku 1839 całe	252.—	254.—
„ „ 1839 piąta część 4%	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	85.—
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	74.50	75.—
Węgier	74.—	74.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	72.75	73.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	141.30	141.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	856.—	858.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	42 75	43.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	373.—	375.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.—	161.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1813.—	1817.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.—	201.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	279.75	280.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90.50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.75	95.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.25	86.50
„ „ „ po 5%	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	—.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	92.—	92.50
„ „ „ „ III. „	89.30	89.60
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.30	76.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63.—	64.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.50	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.—	32.
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	[illegible]	[illegible]
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	[illegible]
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.50	[illegible]
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.85	[illegible]
Frankfurt 100 mark p.	[illegible]	[illegible]
Hamburg za 100 w. p. n.	[illegible]	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121[illegible]
Paryż za 100 fr.	48.—	48[illegible]
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.83.—	5[illegible]
„ peł. wagi	5.86.—	[illegible]
Korona	—.—	
20-frankówka	9.68.—	9.6[illegible]
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	
Srebro	102.25	102[illegible]

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

29 sierpnia 1876.

	z.r.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]	[illegible]
„ „ „ w srebrze	70	5[illegible]
Losy pożyczki z roku 1860	111	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]52	
„ „ kredytowego bez kupona		
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	75
Srebro	101	[illegible]5
Napoleond'or	9	63
Dukat cesarski men.		
100 Marek	[illegible]	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3963 1—3) **Edykt.**

L. 2333. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem iż celem ściągnięcia kwoty 30 zł. w. a. z pn. na rzecz Majera Dresler przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Łaskowcach pod l. k. 208 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z chaty, stodoły. dwóch chlewów i 400☐ sążni gruntu składającej się na 250 zł. w. a. oszacowanej, Michała Dawybida i do Franki Dawybida należącej w d. 12 września 1876 13 października 1876 i 16 listopada 1876, zawsze o godz 10 rano w tut. sąd. biórze pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można, nastąpi.

Budzanów 26 lipca 1876.

(3933 1—3) **Edykt.**

L. 3898. Na dniu 5 września, 12 października i 13 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie B. M. Katza przeciw leżącej masie spadkowej Maksyma Harmaty o 100 złr. w. a publiczna sprzedaż realności pod l. 288 w Sośnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do powyższej masy dłużnej należącej.

Cena szacunkowa 160 złr.

Wadyum wynosi 32 złr.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 28 czerwca 1876.

(3974 1—3) **Kundmachung**

Z. 7466. Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß im Grunde Ersuchschreibens des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes von 21 Juni 1876 Z. 8487 behufs Hereinbringung der durch Leib Halpern gegen Maria Łotocka ersiegten Wechselsume per. 158 fl. 40 kr. ö W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der, der Maria Łotocka eigenthümlich gehörigen Hälfte nachstehender, keinen Tabularkörper bildenden Realitäten in Petryków der Realität sub Nr. 2 des Ackergrundes sub rep. 4019 der Realität sub n. 34 sub rep. n. 76 und des Ackergrundes sub n. 88 am 21 September 1876, 24 October 1876 und 21 November 1876 jedesmahl um 9 Uhr V. M. stattfinden wird, mit dem, daß die obigen Realitäten bei den ersten zwei Terminen blos um, oder über den Schätzungswerth, bei den letzten auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Der Schätzungswerth beträgt 1305 fl. ö. W. Das Vadium 130 fl. 50 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und der Schätzungsakt konnen in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol am 28 Juli 1876.

(3918) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 8 August 1876, NC. 5820 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Fiscalische Mißhandlung der Creditgenossenschaften" in der Zeitschrift „Pilsner Zeitung" Nr 63, Samstag den 5 August 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher gemäß § 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß § 37 P. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11 August 1876, Nr. 10375 Stf. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „z Třebíce (školství) in der Nr. 179 der periodischen Druckschrift „Moravská Orlice" vom 8. August 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11 August 1876, Z. 11376 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Lieb' Vaterland kannst ruhig sein!" in der Nr. 179 der periodischen Druckschrift „Mährischer Correspondent" vom 8 August 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3949)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 August 1876, Z. 20804, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nějaký vyšší mudrc" in der Zeitschrift „Pravda" Nr 11 vom 10 August 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 15 August 1876 Z. 8664, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 184 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 12 August 1876 auf der 3 Seite in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Zaticine na Dolenjskem 9 aug. (Izv. dop.)" beginnend mit „Kako se ravnopravnost" und endend mit „postar vesta" begründet den T[illegible]bestand des Vergehens gegen die öffentl[illegible] und Ordnung nach § 300 St G. und es [illegible] demnach zufolge der §§ 488 und 493 der [illegible] P. O. die Weiterverbreitung dieser Druck[illegible] verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsan[illegible]schaft in Folge des Beschlußes vom 11 August 1876 Z. 4280, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Con[illegible] Trentina" auf der 1 Seite in der 1, 2 und [illegible] Spalte in der Zeitschrift „Il Trenti[illegible] 93 vom 5 August 1876 begründet den [illegible] stand des Verbrechens der Störung der ö[illegible]chen Ruhe nach § 65 a St. G, und [illegible] daher unter gleichzeitiger Bestätigung der [illegible]fügten Beschlagnahme auf Grund des [illegible] St. P. O. und des § 36 P. G. die We[illegible]breitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als P[illegible]gericht hat auf Antrag der k. k. Staat[illegible]schaft mit Beschluß vom 10 August [illegible] 4312, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter [illegible] urbana „Dibattimento publico a porti[illegible] se" auf der 2 Seite, 2 Spalte in der [illegible]schrift „Il Trentino" Nr. 82 von 11 [illegible] 1876 begründet den Thatbestand des [illegible] gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung [illegible] § 300 St. G. und es wird daher unter[illegible]zeitiger Bestätigung der verfügten Beschla[illegible] auf Grund des § 493 St. P. O. un[illegible] 36 des Preßgesetzes die weitere Ver[illegible]tung dieser Druckschrift verboten.

(3982)

Das k. k. Landesgericht in Inns[illegible] al Gerichtshof I. Instanz, hat über Einschr[illegible]iten [illegible] k. k. Staatsanwaltschaft vom 9 Au[illegible] Nr. 2137, mit Beschluß vom 11 Augu[illegible] Nr. 3077, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Zeitschrift [illegible] Tiroler Stimmen" vom 8 August 18[illegible] 180, an der Spitze des Blattes enthal[illegible] Artikels mit der Aufschrift „Con[illegible]

…chulen", beginnend mit den Worten „Wie oft … die Behauptung 2c." und endend „nicht in Versuchung führen", begründet den Thatstand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und wird daher gemäß § 489 St. P. O. die Bestätigung der verfügten Beschlagnahme und zugleich nach Vorschrift des § 493 St. P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(3856 1—3) **Edykt.**

L. 13595. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Ebera Herscha i Mariem Blitzerów, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która pod l. k. 292, kat. 317 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z parterowego domu murowanego, komór drewnianych i podwórza się składa, obszaru $29^{10}/_{100}$ kwadr. sążni obejmuje, na wschód z bóżnicą szarogrodzką, na południe z ulicą i placem przed bóżnicą „Rabi Itzig", na zachód z ulicą golarską, a na północ z realnością Szaji Beckera graniczy, — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 sierpnia 1876 r., za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 4 lipca 1876.

(4020 1—3) **Edykt.**

L. 25352. C. k. lwowski Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że w tym sądzie na dniu 14 listopada 1876 o godzinie 11 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 636 $^1/_4$ we Lwowie położonej, własność Stanisława, Katarzyny, Marjanny i Antoniego Nieczogłowskich ut dom. 176, pag. 68, n. 12 et 18 haer. Szymona i Agnieszki małżonków Kogutów ut dom. 176 pag. 67, n. 17 haer., Marjanny z Carów Wirskiej, Tekli i Franciszki Car ut dom. 34, pag. 424, n. 12 haer. stanowiącej, celem zniesienia wspólności własności onejże się odbędzie.

Za cenę wywołania przyjmuje się wartość sądowego szacunku w sumie 1655 złr. 55 ct. a. w. Warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej lub w edykcie za kratkami sądu przybitym przejrzane.

O czem się strony interesowane oraz wierzycieli nieznanych co do miejsca pobytu, Antoniego i Ołenę Lisików tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 kwietnia 1874 prawo zastawu dla swoich pretensyi dla sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała sądowa sprzedaż rozpisująca z jakiegokolwiek powodu w czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dra. Szwedzickiego zawiadamia.

Lwów dnia 29 lipca 1876.

(3959 1—3) **Edykt.**

L. 10991. Samborski c. k Sąd obwodowy wzywa spadkobierców masy Michała Niedzielskiego lub tychże prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 15 sierpnia 1877 roszczenia swe do sumy 103 złr. 26 ct. czyli 80 złr. 14 kr. w. w. czyli 32 złr. 6 kr. m. k. na rzecz masy Michała Niedzielskiego na realności pod lk. 63/55 w Samborze ciężącej, tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę posiadaczy tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 1 sierpnia 1876.

(3995 1—3) **Edykt.**

L. 1780. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1876 l 23155, uznaje Piotra Richtszeida z Brukenthalu, właściciela gospodarstwa wiejskiego, lat 33, za marnotrawcę i postanawia kuratorem dlań Mikołaja Hemerlinga.

Uhnów dnia 15 maja 1876

(3992 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4320. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 30 października, 13 i 27 listopada 1876 o godzinie 10 rano, celem ściągnienia dla Izaaka Spindlera wierzytelności 55 złr. 61 ct. w. a. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Lubatówce pod lk. 21 rep. 47 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, dłużnika Franciszka Pietruszki własnego.

Cena szacunkowa gospodarstwa włościańskiego wynosi 310 złr. wadium zaś 10% takowego.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów 9 sierpnia 1876.

(3990 1—3) **Edykt.**

L. 5401. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, że w sprawie Leiby Ellenberga przeciw Jędrzejowi i Jerzemu Krzemień o uznanie własności i oddanie oblig. indemn. na 3000 złr. z pn., na pozew wytoczony dnia 15 kwietnia 1876 l. 3302 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Krzemień, na koszt i niebezpieczeństwo powoda kurator w osobie adw. dra. Gaberlego ustanowiony został. Wzywa się zatem Jędrzeja Krzemień, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi oznajmił.

Jarosław dnia 30 czerwca 1876.

(4013 1—3) **Edykt.**

L. 6380. C. k. Sąd powiatowy uznał Wasyla Hefka z Wierzbowa, na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego marnotrawcą, ustanowiwszy kuratorem Fedka Hefka.

Brzeżany 12 lipca 1876.

(4025 1—3) **Edykt**

L. 26493. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem Antoniego Rosadę celem strzeżenia swych praw iż uchwałą z dnia 18 czerwca 1875 l. 13905 dozwolono intabulacyę prawa zastawu dla należytości skarbowej w kwocie 349 zł. $12^1/_2$ kr. w. a. w stanie biernym realności pod l. 57 dz. VIII (daw. 177 gm. IX) w Krakowie położonej.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Rosady nie jest wiadomem przeto c. k. sąd krajowy celem doręczenia temuż wyż wspomnianej uchwały tutejszego p. adw. Dra Mochnackiego z substytucyą p. adw. Dr. Cesznaka kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków 23 grudnia 1875.

(4012) **Obwieszczenie.**

L. 10590. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20 lipca 1876 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Abisch Kanner, handel sukna w Sanoku".

Przemyśl 26 lipca 1876.

(4053 1—3) **Konkurs.**

L. 11322. Przy Sądzie powiatowym w Żywcu opróżnioną została posada kancelisty w jedynastej klasie rangi.

Podania o tę lub inną w obrębie krakowskiego Sądu wyższego opróżnić się mogącą posadę kancelisty powiatowego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, licząc od 1 września 1876 r. do prezydjum Sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd wyższy.

Kraków, 16 sierpnia 1876.

(3966 3—3) **Edykt.**

L. 2660. Głogowski Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 23 października i 27 listopada 1876 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie realność gruntowa małżonków Franciszka i Agnieszki Gaweł własna pod l. 241 w Widełce położona, na rzecz Szyi Altweis w drodze egzekucyi sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 316 zł.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Głogów dnia 10 sierpnia 1876.

(3989 2—3) **Edykt.**

L. 7709. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, zawiadamia p. Andrzeja Krzemienia z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Izraela Adlera pozwu o zapłatę sumy wekslowej resztuj. 200 złr. w. a. adwokat Dr. Warteresiewicz, ze zastępstwem adw. Dra. Wesołowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

(4010 2—3) **Edikt.**

Z 15017. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird verlautbart, daß über Ansuchen der sächsischen Maschinenfabrik in Chemnitz zur Hereinbringung der Forderung pr. 2004 Tl. 23 Sgr. 5 Pf. s. N. G. die exekutive Feilbietung des dem Joseph Löbenstein laut Krakauer Bergbuch Tom. II. pag. 369 n. 3 haer. gehörigen in Szczakowa gelegenen Kohlenbergwerkes „Johannagrube" unter folgenden Bedingungen bewilligt wurde:

1. Zur Vornahme dieser Feilbietung wird der Termin auf den 10 Oktober 1876 um 10 Uhr V. Mittags, hiergerichts angeordnet, wobei die Kohlengrube Johanna auch unter dem Schätzungswerte verkauft werden wird:

2. Der Schätzungswert beträgt 15615 fl. ö. W. das Vadium 1561 fl. 50 tr. ö. W. entweder im Baaren oder in öffentlichen Staatsschuldverschreibungen oder aber in den Pfandbriefen der gal. Kredit oder Hypothekenanstalt nach dem Tageskurse berechnet, welche jedoch über den Nominalwerth nicht angenommen werden. Die übrigen Bedingniße so wie der Schätzungsakt und der Hypothekenauszug obiger Kohlengrube können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Tabulargläubiger so wie alle diejenigen Gläubiger, welche entweder nach dem 17 August 1875, in das Bergbuch der Johannagrube in Szczakowa gelangen würden oder welchen gegenwärtiger Feilbietungsbescheid gar nicht oder nicht vor dem Feilbietungstermine zugestellt werden sollte zu Händen des für dieselben in der Person des H. Adw. Dr. Mochnacki mit Substitution des H. Adv. Dr. Cesznak aufgestellten Kurators ad actum verständigt.

Krakau den 4 August 1876.

(3869 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1371. Am 12 September 18 Oktober u. 21 November 1876 jedesmal um 10 Uhr VM. wird zur Hereinbringung der Forderung der Michaline Grabowska verehelichte Mauthoffer gegen Anna Zirm pr. 600 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Lizitation der auf 910 fl. ö. W abgeschätzten Realität C N. 405 in Łysiec bei Gericht vorgenommen werden. An obigen Terminen wird diese Realität unter dem Schätzungswerthe nicht verkauft werden.

Das Vadium beträgt 91 fl. ö. W. die Lizitationsbedingungen so wie der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden. K. k. Bezirksgericht

Bohorodczany den 30 Mai 1876.

(3985 2—3) **Edikt.**

Z. 4240. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der von Aron Faktor als Rechtsnehmer des Martin Lehner gegen Daniel Müller ersiegten Wechselforderung von 227 fl. ö. W. s. N. G die executive Feilbietung der dem Daniel Müller gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub k. Nr. 315 in Kolomea Vorstadt Baginsberg, dann des Grundes Rep. Z. 1386 top. 4221 an drei Terminen und zwar: am 5 Oktober 1876, am 7 November 1876 und 7 September 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen wird vorgenommen werden:

1. Diese Realität wird bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth und zwar der Realität C. N. 315 im Betrage von 464 fl. 70 kr. ö. W. und des Grundes sub rep. Nr. 1386 im Betrage von 132 fl ö. W. somit zusammen der Schätzungswerth pr. 597 fl. 10 kr ö. W. angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist gehalten 10% des Ausrufungspreises als Vadium im Baaren vor Beginn der Lizitation zu Händen der Feilbietungscommission zu erlegen, und es wird das Vadium des Erstehers zurückbehalten und in den Kaufschilling eingerechnet, hingegen das der Mitlizitanten diesen gleich nach beendeter Feilbietung zurückgestellt werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kolomea 12 Juli 1876.

(3948 2—3) **Edykt.**

L. 34046. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Brykczyńskiego i Józefy z hr. Czapskich Burzyńskiej z dnia 21 czerwca 1876 l. 34046 o wydzielenie części dóbr Zagwoździa i utworzenie nowych ciał tabularnych uchwałą z dnia dzisiejszego L. 34046 na wydzielenie z dóbr Zagwoździa gruntów pod Nr. kat. 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 3946, 3947, 1395, 1396, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 70, 71, 72, 73, 756, 460, 461, 462, 463, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1184, 3901, 3902, 3903, budowlane Nr. 226, 260, dalej Nr. 3904, 3905, część Nr. 3906/1, Nr. 4041, 4044/1, 4045/2, 3868, 3878, 3771, 3772, 3773, 3774, 3775, 3776, 3777, 3778, 3779, 4033, 4034, 4035, budowlane Nr. 223, 3811, włącznej przestrzeni 1050 morgów 1110 kw. sążni utworzenie z tych obszarów nowego ciała tabularnego, pod nazwą „Zagwóźdź średni" zaintabulowanie Józefy z hr. Czapskich Burzyńskiej za właścicielkę tegoż i przeniesienie dotychczasowych ciężarów dóbr Zagwoździa łącznie w stan bierny posiadłości zaintabulowanie prawa własności pozostałych obecnie dóbr Zagwóźdź w łącznej przestrzeni 2149 morgów 557 kw. sążni na rzecz Stanisława Brykczyńskiego uwidocznienie w stanie czynnym, że te dobra Zagwóźdź składają się z gruntów pod Nr. 597, 598/1, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 644, 771, 772, 811, 812, 3264, 3265, 3266, 3267. 3982, 4004, 1, 2, 3, 3394, 3395, 3396, 3397, 728, 729, 742, 743, 744, 901, 902. 903, 4017, 1129, 1063, 1135, 1136, 1138/1, 1139, 3837, 3884, 3885, 3886, 3887, 3888, 3889, 3890, 3891, 3892, 3893, 3894, 3898, 3899, 3900/1, 4045/1, 4046, 4037/1, 224, 225, w łącznej przestrzeni 2149 morg. 557 kwadr. s. dozwolono.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Ignacemu Żurakowskiemu i Tomaszowi Rokossowskiemu wierzycielom hipotekowanym do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adwokata Dra. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywa niniejszym edyktem Ignacego Żurakowskiego i Tomasza Rokossowskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 15 lipca 1876.

(4037 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15718. Z powodu roztwarcia kolei żelaznej pomiędzy Tarnowem a Orłowem zwinięto obieg następujących szybkowozów, a to: dziennie dwurazowych pomiędzy Bochnią a Krynicą, dziennie jednorazowych pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą.

Równocześnie ograniczoną została poczta osobowa Tarnów-Sanok na przestrzeń Tarnów Jasło, a poczta osobowa Nowy Sącz Jasło na przestrzeń Grybów-Jasło. Pomiędzy Krakowem a Starym Sączem (na Szczawnicę) zaprowadzono pocztę osobową na trzy osoby, a pomiędzy Bochnią i Nowym Sączem pocztę pakunkową na jednę osobę.

W razie gdy konduktor swoje miejsce na rzecz podróżnego odstępuje, mogą do pierwszej poczty cztery a do drugiej dwaj podróżni być przyjętymi.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 22 sierpnia 1876.

Kundmachung.

Anläßlich der Eröffnung der Bahnlinie Tarnów-Leluchów (Orłów) wurden die täglich zweimahligen Mallefahrten Bochnia-Krynica, die Personenpost zwischen Neu Sandez und Szczawnica gänzlich eingestellt, die Personenposten Tarnów-Sanok auf die Strecke Tarnów-Jasło und die Personenposten Neu-Sandec-Jasło auf die Strecke Grybów Jasło eingeschränkt endlich neu eingeführt: tägliche Personenposten von Krakau Bahnhof über Szczawnica nach Alt-Sandez, zu welcher drei eventuell vier Reisende, dann tägliche Packposten zwischen Bochnia und Neu-Sandez, zu welcher ein Reisender und im Falte der Sitzabtretung durch den Conducteur zwei Reisenden aufgenommen werden können.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22 August 1876.

(4051 1—3) **Konkurs.**

L. 1356 pr. Celem obsadzenia posady zarządcy magazynu przy c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie w IX klasie rangi z pensyą roczną 1100 złr. i odpowiednim dodatkiem czynnej służby z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1100 złr. wypisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady posiadają i władają dokładnie językami krajowemi.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1876.

(4057) **Ogłoszenie.**

L. 3635. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Kołtów z przysiołkiem Ruda w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Olesku położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. Sądzie powiatowym w Olesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym Sądzie powiatowym a w dniu 15 września 1876 r. do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. Sądu pow.

Olesko, dnia 20 sierpnia 1876.

(4071 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1654. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. w. a., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85/95 w Dąbiu położonej, do Wawrzeńca Zurka a obecnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i do Jana Zurka należącej, w trzech terminach na dniu 18 września, 23 października i 21 listopada 1876 roku, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. Wadyum wynosi 30 złr.

Zassów, 29 lipca 1876.

(4065) **Ogłoszenie.**

L. 71. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Sobniów, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 r. l 29 Dz. u. k. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winne ustnie lub pisemnie w c k. Sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń któreby w skutek podniesionych zarzutów niezbędnemi się okazały wyznacza, się dzień 12 września 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 27 sierpnia 1876.

(4068 1—3) **Edykt.**

L. 3031. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 88 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 15 września, 13 października i 13 listopada 1876 r. o godz. 10 z rana publiczna przymusowa przedaż realności pod l. 248 w Mokrzysce położonej, Jana Zachary własnej. Cena szacunkowa wynosi 350 złr. w. a. Inne warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 2 sierpnia 1876.

(4014 1—3) **Edykt.**

L. 1547. Celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Babetty Singer przeciw Janowi Małkowi pto. 25 złr. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 102 now/22 star. w Smęgorzowie położonej, dłużnika Jana Małka własnej, z chałupy, stajni i 11 morgów gruntu się składający, na kwotę 285 złr. oszacowanej.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie na dniu 18 września i na dniu 16 października 1876, każdą razą o godzinie 9 rano, przyczem realność pomieniona niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Bliższe warunki są do przejrzenia w t. s. registraturze.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli ustanowionym jest p. Władysław Trzecieski c. k. Notaryusz w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 22 lipca 1876.

(4018 1—3) **Edykt.**

L 4233. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia, że na dniu 12 listopada 1873 zmarł w Tuchli Tomasz Nowakowski, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie są wiadomi jego spadkobiercy dlatego wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku ś p. Tomasza Nowakowskiego aby w przeciągu jednego roku i sześć tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowym kuratorem Adam Younga ustanowionym został pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczą za dziedziców, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjętą lub jeżeli się nikt nie oświadczy do niego, cały spadek na rzecz wysokiego skarbu jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Radymno dnia 10 sierpnia 1876.

(4015 1—3) **Edykt.**

L. 6096. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 125 złr. a w. z 6% odsetkami od dnia 20 września 1873 r. bieżącemi i przyznanemi kosztami egzekucyjnemi 1 złr. 27 ct, 9 złr. 76 ct., 7 złr. 36 ct., 3 złr. 33 ct. a. w. wraz z obecnie przyznanemi kosztami 3 złr. 11 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 91 rep. 11 w Kopankach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a składającej się z chaty wraz z zabudowaniami gospodarskiemi kuźni obok tejże i ogrodu, własnej Wojtka Waszkiewicza wedle protokołu oszacowana na 473 złr. a. w. ocenionej na rzecz Arona Leiby Erdsteina w 3 terminach: a to dnia 22 września 1876, dnia 13 października 1876 i dnia 3 listopada 1876, każdym razem o 0 godzinie rano z tem się odbędzie, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na 3 terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Protokół opisania i oszacowania jako też bliższe warunki licytacyjne mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane.

Kałusz dnia 18 lipca 1876.

(4006 1—3) **Edykt.**

L. 38455. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Markusa Fraenkla na dniu 12 lipca 1876 do l. 38455 wniesionego, celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 15 stycznia 1876 l. 1013 niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Poncetowi w sprawie Markusa Fraenkla przeciwko Józefowi Poncetowi pto 8300 złr. w. a. którą intabulacyę wyż wspomnianej sumy wraz z pn. w stanie biernym dóbr Skorodne i połowy dóbr Uście zielone z przyległościami na rzecz Markusa Fränkla w drodze egzekucyi dozwolono adw. Dr. Jekelesa, z zastępstwem adw. Dra Weissa kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ponceta mianowany został i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa Ponceta aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 28 lipca 1876.

(4072 1--3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1655. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 196 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19/81 w Dąbiu do Jana Sabaja a obecnie tegoż leżącej masy spadkowej, tudzież do Adama Sabaja należącej, w trzech terminach na dniu 18 września, 23 października i 21go listopada 1876 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. a. w.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Zassów 29 lipca 1876.

(4064) **Ogłoszenie.**

L. 106. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Brzesku zawiadamia, iż złożone w tymże sądzie zostaną do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Słotwina, Jasień, Grądy z miejscowością Kopaliny, Pomianowa z miejscowością, Nowa wieś.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym lub w dniu 31 sierpnia 1876 u kierującego dochodzeniem.

Brzesko dnia 25 sierpnia 1876.

(4069) **Ogłoszenie.**

L. 197 Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla Gminy katastralnej. Pagórzyna dnia 4 Września 1876. r w tejże Gminie rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznał.

Gorlice dnia 27 Sierpnia 1876.

(4062) **Edykt.**

L. 46155. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego postępowanie krydalne przeciw Ozyaszowi Druckerowi uchylone zostało.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 25 sierpnia 1876.

(4056) **Ogłoszenie.**

L. 73. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Chełmu z osadami Moszczenica i Siedlec dnia 4 Września 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Bochnia dnia 25 Sierpnia 1876.

(4004 1—3) **Edykt.**

L. 3528. C. k. lwowski sąd krajowy uchwałą z dnia 26 maja 1876, l. 24444 uznał marnotrawcą Michała Czowsa z Czyżykowa. Kurator Iwan Krochmalny.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 19 czerwca 1876.

(4058 1—3) **Edykt.**

L. 4120. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Juliusza Beinlicha od Józefa Skoczylasa przysądzonej w ilości 66 zł. z pn., dozwoloną została publiczna sprzedaż do Józefa Skoczylasa należącej części realności pod N. k. 20 w Kozach położonej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 18go września, 16 października i 6 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 324 zł. 50 ct

Protokoły opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k urzędzie podatkowym w Białej.

Wadyum wynosi 32 złr. 50 ct., w gotówce.

Kuratorem ustanowiono Dra Markla w Kętach.

Kęty dnia 9 sierpnia 1876.

(4036 1—3) **Edykt.**

L. 3379 C. k. sąd powiatowy w Szczercu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie sum 100, 200 i 700 złr. a w. z pn. na rzecz Leisora Weilera odbędzie się dnia 11 września 1876 i dnia 5 października 1876 zawsze o 9tej godzinie przed południem w sądzie przymusowa licytacya dwóch realności pod l. 15 st 12 n. i 25 w Reichenbachu, Christiana Linka własnych, każdej osobno, jednak obydwa razy tylko wyżej ceny szacunkowej i w wysokosci pokrywającej długi hipoteczne.

Cena wywołania jest co do realności pod l 15 st. 12 n. 2245 złr. a. w., co do realności pod l. 25 zaś 2835 złr. a. w. jako wartości szacunkowe.

W razie nieuskutecznionej sprzedaży wyznacza się dla ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 października 1876 r., na który wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, że nieobecni jako przystępujący do większości głosów obecnych wierzycieli uważani będą.

Warunki licytacyjne, wykaz stanu tabularnego i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Tomasza Alberta.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 2 stycznia 1876.

(4041 1—3) **Edykt.**

L. 2473. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 177 złr. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Reicha odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 6go Września 16go Października i 2go Listopada 1876, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. kons: 62/70 rep. 43 w Czerchawie leżącej. Za cenę wywoławczą służy cena szacunkowa 317 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie jeno powyżej lub w cenie szacunkowej, zaś na 3cim termine i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Akt zastawniczego odisania tej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż dnia 3 lipca 1876.

(4035 3—3) **Edykt.**

L. 2547. Zawiadamia się Genowefę Żelechowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sporze Wiesława Aleksandra Żelechowskiego przeciw niej, Leopoldowi Marsowi i Dr. Olszewskiemu o zwrot wekslu na 2000 zł. ewentualnie szkody, adwokat Olszewski w Nowym Sączu jej kuratorem ustanowiony został i przy doręczeniu temuż rezolucyi tutejszosądowej z dnia 16 lipca 1875 r. l. 2540 do ustnej rozprawy w tej sprawie termin na dzień 6 września 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczony został.

Poleca się Genowefie Zelechowskiej, ażeby wszelkich do obrony środków prawnych użyła, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz dnia 23 sierpnia 1876.

(4034 3 3) **Edykt.**

L. 8828. Na zaspokojenie sumy wekslowej 45 zł w. a. z pn. na rzecz Jakóba Spiegla odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dolinie dnia 31 sierpnia, 21 września i 26 października 1876 r. każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. 2 w Słobodzie położonej Andrusia Melnika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 215 zł. w. a.

Wadyum ustanawia się w kwocie 22 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dolina dnia 26 czerwca 1876.

(4042 3—3) **Konkurs.**

L. 1767. W celu obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w VII klasie rangi z systemizowaną płacą.

Ubiegający się mają swe podania w przepisanej drodze w 14 dniach od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w dzienniku urzędowym Gazety Wiedeńskiej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Tarnów 25 sierpnia 1876.

(4038 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13505. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku nieprotokołowanej firmy Bober & Monheit, tudzież do majątku spólników tej firmy Hillela Bobera i Chiela Monheita w Tarnowie, kupców w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj. sąd. p. Antoni Gabryszewski, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Adolf Ringelheim.

Wszyscy do tej masy upadkowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe od dnia 26, listopada 1876 r., stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchania zaś w dniu 1 grudnia 1876 r. o godzio godzinie 9 z rana, odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których mają zaufanie.

Na teraz, celem zatwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy masy i zamianowania jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 7 września 1876 r. o godzinie 4 popołudniu na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu del. miej., że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Mielcu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. sądu obwodowego

Tarnów dnia 26 sierpnia 1876.

(3943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11846. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Bronisławę Kęszycką i Alojzego Bielańskiego, których miejsce pobytu nie jest znane, iż na dniu 9 sierpnia 1876 do l. 11846 Maciej Ceglecki przeciw nim i Dworze Weisman wytoczył spór o wykreślenie sum 1099 zł. 898 zł. 647 zł. 868 zł. 416 zł. 420 zł. 570 zł. 1311 zł. i 190 zł. w. a. ze stanu biernego sumy 90600 zł. na dobrach Kudryńce i Paniowce zahipotekowanej, i że kuratorem ich ustanowił adwokata Dr. Łuczakowskiego, a zastępcą jago adwokata Dr. Kwiatkowskiego. Rzeczą pozwanych jest, mianowanemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego rzecznika sobie obrać, w razie przeciwnym bowiem sami przypiszą sobie skutki, z zaniedbania obowiązku tego wyniknąć mogące.

Tarnopol dnia 14 sierpnia 1876.

(3984 3—3) **Edykt.**

L. 16491. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 października 1876 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnych:

a) Krzywczyce i b) Laszki murowane w okręgu Lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. S. II;
c) Dobrowlany w okręgu Zaleszczyckiego c. k. Sądu powiatowego;
d) Suchodol e) Bednarówka i f) Trojanówka w okręgu Husiatyńskiego c. k. Sądu powiatowego;
g) Neudorf w okręgu Samborskieno c. k Sądu powiatowego miejsk. deleg;
h) Podhorce w okręgu Stryjskiego c. k. Sądu powiatowego;
i) Wilcza czyli Wołcza i k) Żurawica lacka i ruska w okręgu Przemyskiego c. k. Sądu powiatowego m. d. położonych.

2. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Krzywczyce i b) Laszki murowane, podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. S. II;
c) Dobrowlany, podlegających Zaleszczyckiemu c. k. Sądowi powiatowemu;
d) Suchodol z Bednarówką i Trojanówką podlegających Husiatyńskiemu c. k. Sądowi powiatowemu
e) Neudorf, podlegających Samborskiemu c. k. Sądowi powiatowemu miej. deleg.
f) Podhorce, podlegających Stryjskiemu c. k. sąd. powiat;
g) Wilcza czyli Wołcza i h) Żurawica lacka i ruska podlegających Przemyskiemu c. k. Sądowi powiatowemu m. d jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. a. b. w Tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie, pod I c. d. e f. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. g h. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwowego w Samborze, pod I. i. k. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biórze c. k. sędziego powiatowego w dotyczącem miejscu.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisania hipotecznego zdatne o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 października 1877 r., a to co do posiadłości tabularnych pod I. a b. w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, co do posiadłości pod I. c. d. e. f. w c. k. sądzie obwod. w Tarnopolu, pod I. g. h. w c. k. sądzie obwodowym w Samborze a pod I. i. k. w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, co do innych pod 2., w dotyczącym c. k. Sądzie powiatowym wnieśli, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 8 sierpnia 1876.

(3861 3—3) **Edykt.**

L. 7648. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Benjamina Müllera z miejsca pobytu niewiadomego że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Zallela Kahane do l. 7648 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 387 złr. a. w. adw. Dr. Billet ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

(3866 3—3) **Edykt.**

L. 7663. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Benjamina Müllera Chaima Waldvogel, że na prośbę Jechela Kiefus de praes. 1 sierpnia 1876 l. 7358 tusąd. uchwałą z dnia 5 sierpnia 1876 r. do l 7358 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 322 Rbl. 11 kop. z pn. wydany został.

Gdy pozwani Benjamin Müller i Chaim Waldvogel z miejsca pobytu są niewiadomi, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania ich w niniejszej wedle ust. weks. przeprowadzić się mającej sprawie, na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. Dr. Heynego z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Wesołowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali lub innego obrońcę wybrali i o tem c. k sądowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym będą musieli przypisać.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1676.

(3876 3—3) **Edykt.**

L. 449. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 133 złr. 76 ct. a. w. z pn., od dłużnika Fedka Szurty należącej mu się, realność pod l. k. 75 w Podhorodyszczu położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach to jest dnia 12 września, dnia 20 października i dnia 14 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 400 złr. a w., sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka dnia 18 kwietnia 1876.

(3888 3—3) **Edykt.**

L. 3748 Na dniu 5 września, 12 października i 13 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia sumy 183 01 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 27 w Sośnicy położonej, do Stefana i Anny Daniłków należącej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Radymno dnia 13 lipca 1876.

(3875 3—3) **Edykt.**

L. 448. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 137 złr. 27 ct. a. w. z pn., od dłużnika Mykity Romanowicza należącej mu się, realność pod l. k. 26 w Bakowcach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach to jest: dnia 5 września, dnia 17 października i dnia 21 listopada 1876 r. każdym razem o godz. 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej, 400 złr. a. w., sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka dnia 18 kwietnia 1876.

(3862 3—3) **Edykt.**

L. 7649. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Benjamina Müllera z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Zallela Kahane pozwu o zapłatę sumy wekslowej 217 rubl 72 kop. dep. adw. Dr. Billet ze zastępstwem przez adw. Dr Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.